

# Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 85 (99) ROK II.

WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 28 MARCA 1949 R.

WYDANIE F.

CENA 5 ŻŁ

## Nowe projekty ustaw uchwaliła Rada Ministrów Przydziały mieszkań pracowniczych

(a) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 marca br. uchwaliła nowe projekty ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego RP. Najważniejsze z nich dotyczą reformy procedury karnej w kierunku usprawnienia i przyspieszenia postępowania karnego.

Rada Ministrów powzięła też uchwałę o zasadach i trybie zapożyczania potrzeb mieszkaniowych pracowników urzędów i instytucji państwowych.

Na podstawie tej uchwały do budowy mieszkań dla pracowników państwowych powołany jest wyłącznie Zakład Osiedli Robotniczych, który wykorzystuje kredyty, przewidziane na ten cel w Państwowym Planie Inwestycyjnym.

Przydziały mieszkań dokonuje na terenie m. st. Warszawy prezes Rady Ministrów na wniosek komisji działającej przy Prezydium Rady Ministrów, na terenie Łodzi — prezydent miasta, na pozostałym obszarze właściwej województwa, zawsze na wniosek komisji, w której skład wchodzi także przedstawiciel wojewódzkiego rad narodowych (w Łodzi — Miejskiej Rady Narodowej) oraz delegacji OKZZ.

Pierwszeństwo w uzyskaniu mieszkań mają pracownicy: a) podlegający eksmisji wskutek nakazu władzy budowlanej, b) których warunki mieszkaniowe zagrażają bezpieczeństwu życia bądź zdrowia, c) zamieszkujący w innej miejscowości niż ich zakład pracy. Jeżeli władza lub instytucja zatrudniająca nie przydzieli mieszkań pracownikowi mającemu pierwszeństwo, właściwe terenowe komisje uprawnione są do postawienia wniosku o dokonanie przydziału bezpośrednio pracownikowi na poczet kontyngentu, przewidzianego dla danej instytucji (grupy użytkowników).

Rodzina pracownicza nie przekraczająca 4 osób może zajmować nie więcej niż dwie izby, rodzina liczniej — 3 lub więcej izb, w zależności od ilości osób, przyjmując normę 2 osoby na izbę.

Normy powyższe ulegają powiększeniu o jedną izbę, jeżeli uzasadnia to charakter pełnienia pracy, albo stan zdrowia pracownika lub członka jego rodziny. Pracownik samotny nie może zajmować więcej niż jedną izbę. Jeżeli kuchnia jest wspólna, nie jest liczona za izbę.

## Młodzież radziecka wita wzmoczoną pracę XI Zjazd Komsomolu

(a) MOSKWA (PAP). — Do Moskwy w dalszym ciągu przybywają masowo delegaci na XI Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (WLKZM). Przybyli na zjazd sekretarz KC Komsomolu Ukrainy — Semczastyński oświadczył, że do wspólzawodnictwa na cześć XI Zjazdu Komsomolu przystąpiło 1.300 tysięcy komsomolców Ukrainy.

W akcji współzawodnictwa z okazji XI Zjazdu Komsomolu młodzi górnicy Zagłębia Donieckiego wydobylili ponad plan 215 tysięcy ton węgla.

Sekretarz komitetu obwodowego Komsomolu w Swierdłowsku — Nikitin stwierdził, iż do współzawodnictwa na cześć Zjazdu stanęło 260 tys. komsomolców zatrudnionych w wielkich zakładach przemysłowych Swierdłowska.

Do Moskwy przybywają na Zjazd przedstawiciele młodzieży demokratycznej z zagranicy. Dotychczas przybyli już m. in.: delegacja młodzieży demokratycznej Chin, Polski, Korei, Mongolii i Szwecji. W najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd dalszych delegacji młodzieży demokratycznej innych krajów.

## Lud włoski odpowie czynem na prowokacje podżegaczy wojennych Deklaracja Nenniego i tow. z lewicy włoskiej partii socjalistycznej

(a) RZYM, (PAP). — Dziennik „Avanti” ogłosił rezolucję lewicy włoskiej partii socjalistycznej, która zostanie przedstawiona 28 kongresowi partii zwołanemu na dzień 11 maja do Florencji. Rezolucja uchwalona na zebraniu, odbytym 16 marca br. w Rzymie. Wiele nazwisk, zamieszczonych pod rezolucją, świadczy, że lewica wystąpi zwarem na kongresie.

Rezolucja została przedstawiona przez Nenniego i zaaprobowana przez najwybitniejszych działaczy włoskiej partii socjalistycznej jak: Pertini, Morandi, Basso, Lizzardi, Cacciatori, Tolloy i Targetti. Rezolucja zawiera 4 punkty.

## Plenarne posiedzenie Sejmu

We wtorek dnia 29 marca br. odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego RP. Początek obrad o godz. 10.

28 marca br. o godz. 10 odbędzie się w gmachu Sejmu posiedzenie komisji sejmowych: Komunikacji i Poczty oraz Kultury i Sztuki.

### DZIŚ W NUMERZE:

Janina Broniewska: O GENERALNE ŚWIERCZKOWSKIM.

S. Marjański: KADRY AKTYWU WIEJSKIEGO.

J. Brodzki: WYWIAD Z TOW. B. GEFERTEM ZA STEPCĄ SEKRETAARZA GENERALNEGO SFZZ.

J. Górski: FILIBUSTER. PORAZKA PREZYDENTA TRUMANA W SENACIE USA.

D. Kusińska: MILIARDOWE SUMY NA OSWIATĘ I KULTURĘ.

W. Woroszyński: ŚWIERCZKOWSKI (Epilog poematu).

K. Kusińska: OBRAZ DZIECKA.

K. Dąbrowska: LUDZIE RA DZIECCY, KTÓRZY WYZWALALI WYBRZEŻE.

listycznej jak: Pertini, Morandi, Basso, Lizzardi, Cacciatori, Tolloy i Targetti. Rezolucja zawiera 4 punkty.

Punkt pierwszy podkreśla niebezpieczeństwo działalności podżegaczy wojennych. Na czele światowej partii podżegaczy wojennych — stwierdza rezolucja — stoją Truman, Churchill i W. Atkan. W ich rydwanie znajduje się europejska prawica socjalistyczna i faszystowsko hitlerowska niedobitki. Partia ta, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej, dąży do okradzenia i izolacji Zw. Radzieckiego zarówno w Europie jak i w Azji. Przyłączenie każdego państwa do partii podżegaczy wojennych jest zdradą interesów narodowych oraz ideałów Ruchu Oporu i wyzwolenia.

Jeśli prowokacyjna polityka klasy rządzącej obecnie we Włoszech miałaby wciągnąć kraj do nowego konfliktu — stwierdza rezolucja — kongres ogłosi, że obowiązkiem każdego socjalisty jest przekształcenie wojny klerykalnej i imperialistycznej w walkę o wolność ludu.

Partia socjalistyczna, przeciwstawiając się wszelkim konfliktom, których narzędziem jest pakt północno — atlantycki, solidaryzuje się z siłami pokoju i postępu, — z narodami Zw. Radzieckiego, i krajów demokracji ludowej, stanowiącymi awangardę w walce o pokój. Partia socjalistyczna solidaryzuje się z rewolucją chłopską i ludową w

Chinach, rewolucją, która rozpoczęła ruch wyzwoleniowy kontynentu azjatyckiego z partyzantami greckimi i hiszpańskimi, ze Światową Federacją Zw. Zawodowych, z mniejszościami rewolucyjnymi w partiach robotniczych Ameryki i Anglii, z lewicą partii socjalistycznych Europy Zachodniej — ze wszystkimi, którzy gotowi są zagrozić drogę podżegaczom wojennym.

Punkt drugi rezolucji dotyczy obrony wolności i warunków bytu w włoskich mas ludowych. Policia stała się siłą zbrojną — stojąca na usługach partii rządowej, szkoły znajdują się w rękach kleru, a państwo znajduje się we władzy ludzi, którzy solidaryzowali się z faszyzmem. Plan Marshalla zmusza Włochy do likwidacji ważnych działów produkcji, zwiększa bezrobocie i obniża poziom życia szerokich mas. Kapitałisci likwidują zakłady pracy i łamią umowy zbiorowe. W obliczu takiej sytuacji kongres powinien nałożyć na partię obowiązek podjęcia akcji przeciwko państwu policyjnemu i ingerencji kleru w sprawy państwowe.

Punkt trzeci dotyczy jednolitego programu politycznego partii, który musi się opierać na umowie o jedności działania z partią komunistyczną. Jednolita polityka obu partii będzie również prowadzona na terenie związków zawodowych.

Punkt czwarty podkreśla, że ideologia włoskiej partii socjalistycznej musi się opierać na zasadach marksizmu — leninizmu. W zakończeniu rezolucja stwierdza, że włoska partia socjalistyczna stoi w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu w obronie pokoju, demokracji i socjalizmu.

## ZSCh mobilizuje masy chłopskie do walki o nowe oblicze wsi

Obrady plenum Zarządu Głównego ZSCh przed Zjazdem Krajowym

Obrady ostatniego plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, które odbyły się w Warszawie, w dniu 22 bm., poświęcone były szczegółowej analizie prac Związku w ostatnim okresie oraz omówieniu nowych zadań i charakteru prac ZSCh w związku z opracowanym projektem statutu, który przedłożony zostanie do zatwierdzenia Zjazdowi Krajowemu ZSCh. Termin zjazdu ustalono na 3, 4 i 5 kwietnia br.

Przy analizie prac Związku, za równo prezes Zarządu Głównego — Ignar, jak i uczestnicy obrad, zabierający głos w dyskusji, omówili nie tylko osiągnięcia, ale również błędy i niedomagania oraz ich główne źródła. Szczególnie szeroko zajęło się plenum ostatnią kampanią wyborczą, podkreślając, że mimo pewnych błędów — wybory były „wielką szkołą polityczną dla mas chłopskich” i „wielkim przełomem w życiu wsi”. Odbływały się one w atmosferze narastającej i zaostrzającej się walki klasowej z elementami kapitalistycznymi i spekulacjami na wsi i po raz pierwszy prowadzone były pod hasłem walki klasowej. Ich celem było usunięcie z władzy Związku bogaczy wiejskich i spekulantów, a wprowadzenie do zarządów, na wszystkich szczeblach, chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych.

Kampania ta jeszcze bardziej spopularyzowała prace Związku wciągnęła w ich orbitę masy małe i średniorolnych chłopów, a jednocześnie „pogłębiła współpracę aktywistów partii robotniczej z działaczami stronnictw ludowych”.

Dalszym ważnym osiągnięciem Związku w czasie kampanii wyborczej jest wciągnięcie do pracy kobiet wiejskich, które licznie przybywały na zebrania i zjazdy wyborcze i brały w nich czynny udział. Po raz pierwszy weszły też one masowo do zarządów, rad nadzorczych i wybrane zostały na delegatki na Zjazd Krajowy ZSCh.

Na tle analizy dotychczasowej pracy ZSCh postawione zostały nowe zadania Związku, co zna-

lazło wyraz w projekcie nowego statutu, który omówił sekretarz generalny ZSCh. — tow. pos. Bodalski.

### Klasowy charakter ZSCh.

Na wstępie mówca sprecyzował rolę spółdzielczości wiejskiej i Związku w życiu wsi.

Spółdzielczość powinna służyć małym i średniorolnym chłopom. Bogaty chłop może być członkiem spółdzielni, lecz nie powinien znajdować się we władzach spółdzielni ani na pierwszym miejscu, gdy chodzi o przydział nawozów sztucznych, kredytów i innych tzw. deficytowych towarów.

ZSCh winien wyraźnie służyć interesom biednych i średniorolnych chłopów, tak na odcinku gospodarczym, jak na odcinku oświatowym i społecznym.

Z tej racji Związek Samopomocy Chłopskiej winien czuwać nad społeczną i gospodarczą działalnością spółdzielczości wiejskiej i kontrolować na wszystkich szczeblach zgodność pracy spółdzielczości z potrzebami pracujących wsi i z kierunkiem państwa ludowego.

Omawiając nowy statut tow. Bodalski zaznaczył, że daje on przede wszystkim określenie klasowego charakteru ZSCh: „Związek Samopomocy Chłopskiej — czytamy w statucie — jest masową bezpartyjną organizacją, stojącą na gruncie sojuszu robotniczo — chłopskiego i realizującą zadania demokracji ludowej i reprezentującą interesy chłopów małych i średniorolnych”.

Nowy statut wysuwa zadania o charakterze społecznym, zbiorowym i wychowawczym — postępowym:

„Związek Samopomocy Chłopskiej — czytamy m. in. — organizuje wsi samopomocowe, przodujące pod względem techniki rolniczej, rozwoju spółdzielczości i uświadamienia społecznego, organizuje pokazy, wystawy i konkursy rolnicze”.

W statucie wyraźnie sformułowano stosunek Związku do spółdzielni produkcyjnych:

„Związek Samopomocy Chłopskiej opiekuje się tworzonymi dobrowolnie przez chłopów spółdzielniami produkcyjnymi, udzielając im wspólnie z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, pomocy instruktorskiej, prawnej, organizacyjnej, gospodarczej i kulturalnej”.

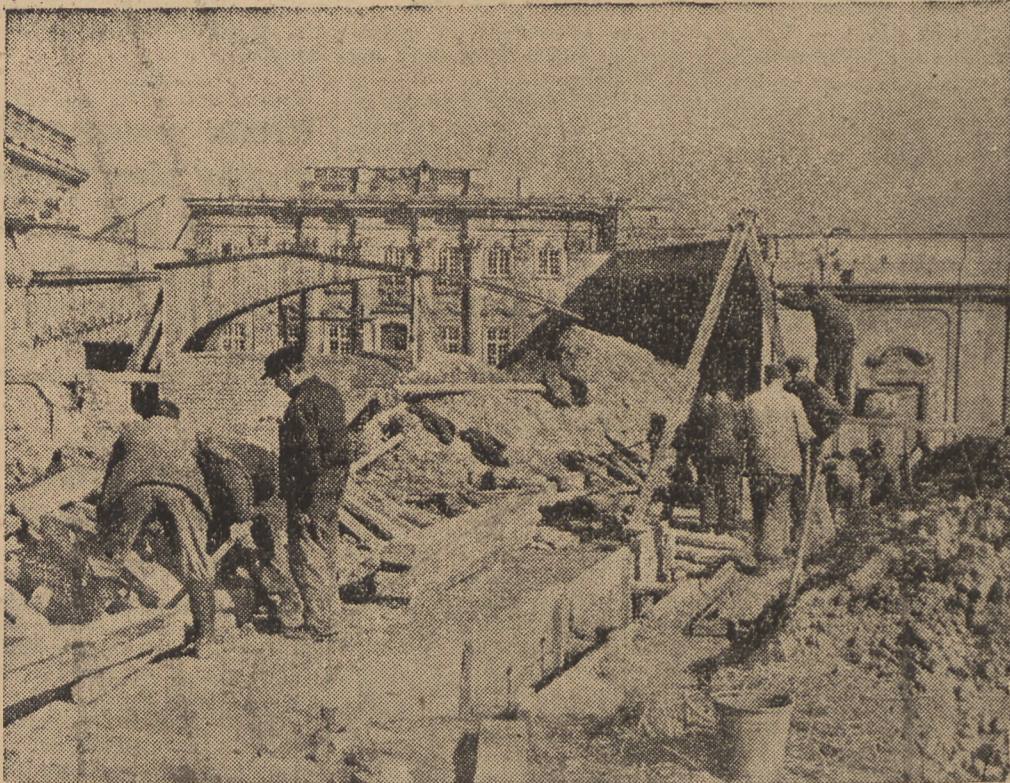
Drugim, bardzo istotnym elementem, jest określenie ogólnych form współpracy i kontroli Związku Samopomocy Chłopskiej nad działalnością społeczno-gospodarczą Spółdzielni.

### Rola Komitetu sklepowego i rad kontroli

O zadaniach koła gromadzkie go mówi się, że „Zarząd gromadzki współdziała z gminną spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w zaopatrzeniu członków w nawozy sztuczne, nasiona, pasze, maszyny rolnicze, inwentarz żywy i inne środki produkcji rolnej oraz w organizowaniu zbytu produktów rolnych. Zarząd koła gromadzkiego organizuje wybory komitetu członkowskiego przy sklepach, ośrodkach maszynowych i innych przedsiębiorstwach spółdzielni, znajdujących się na terenie gromady lub obsługujących gromadę. Do komitetu członkowskiego prawo wyboru mają członkowie ZSCh. i pracownicy najemni, zorganizowani w Związkach Zawodowych. Zarząd wyznacza spośród swego grona jednego przedstawiciela, którego zadaniem jest dbać o działalność komitetów członkowskich. Delegowany przedstawiciel na każdym posiedzeniu zarządu gromadzkiego składa sprawozdanie z działalności Komitetu Sklepowego.

(Dokończenie na str. 6)

### Wiosna na trasie W—Z



Z nastaniem wiosny wzmogło się tempo prac na trasie W — Z. Obok Pałacu „Pół Błachy” ukończono już zakładanie wodociągów.

## Coraz więcej wynalazków i ulepszeń zgłaszają robotnicy całego kraju

Oszczędność, wynalazczość i współzawodnictwo — hasłem dnia

(a) Krajowa Narada Oszczędnościowa, która zapoczątkowała zorganizowaną akcję oszczędności w naszej gospodarce, przyczyniła się do ogromnego wzmocnienia inicjatywy robotniczej w dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji.

Robotnik elektrowni w Zgierzu, Mieczysław Kosmowski skonstruował ulepszone sprzęgi do transportu znacznie mocniejsze od dotychczasowych. Ulepszenie to daje ponad 600 tys. zł oszczędności rocznie.

W fabryce wyrobów żelaznych w Bydgoszczy robotnik Minkiewicz opracował projekt przyrządu do mechanicznego gniecia rur żelaznych.

W tej samej fabryce majster Kolaciński przystosował auto-

maty pończosznice, pracujące dotychczas na zagranicznych, trudnych do nabycia igłach do pracy na igłach krajowych. Pomysł ten dał jednemu tylko kombinatowi milion zł oszczędności rocznie. Majster Kropidowski z tej samej fabryki obmyślił sposób regeneracji trudnych do nabycia i drogiej igieł, zaoszczędzając w ten sposób ok. 230 tys. zł rocznie.

Majster Szczepan Pawlik wyremontował i uruchomił prze-

naczoną na szmelc maszynę do produkcji sznurka z odpadków bawelnianych.

W zakładach pod Inowrocławiem robotnicy obmyśliли sposób zastąpienia drogiego lakieru importowanego — lakierem krajowym oraz metodę wykorzystania odpadków produkcyjnych.

Ciekawy wynalazek przedstawił w Stoczni Gdańskiej, ob. Małik. Skonstruował on przyrząd do wyginania dolnych części szkieletu statków. Dzięki wynalazkowi ob. Małika praca w stoczniach została znacznie ułatwiona i przyspieszona. Ob. Małik otrzymał premię w wysokości 140 tysięcy zł.

(Dokończenie na str. 2-aj)

## Kongres Amerykańskich Intelktualistów wydalnie wzmocni siły pokoju

Tylko 23 delegatów zagranicznych otrzymało wizy do St. Zjednoczonych

(h) N. JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, w hotelu „Waldorf Astoria” odbyła się w piątek wstępna konferencja prasowa delegatów zagranicznych na Kongres Intelktualistów Amerykańskich w Obronie Pokoju. Na skutek ograniczeń Departamentu Stanu, na Kongres ten, w którym uczestniczy ponad 3 tys. osób, przybyło zaledwie 23 delegatów z zagranicy. Mimo to jest rzeczą niewątpliwą, że wkład Kongresu w N. Jorku w dzieło pokoju będzie olbrzymi.

Zagajając konferencję przewodniczący komitetu organizacyjnego Kongresu, prof. Shapley, oświadczył w odpowiedzi na wroga kampanię kół reakcyjnych i większości prasy, że konferencja nowojorska jest imprezą, zorganizowaną przez intelektualistów amerykańskich bez różnic poglądów politycznych. Jej celem jest zmobilizowanie wszystkich ludzi dobrej woli do wzmocnienia akcji na rzecz wzajemnego zrozumienia między narodami, a zwłaszcza między St. Zjednoczonymi i Zw. Radzieckim.

### Przemówienie delegata polskiego

Przemawiając w imieniu delegacji polskiej, red. Paweł Hofman, oświadczył, że reprezentuje kraj, dla którego pokój jest koniecznością.

Przypominając potworne straty i zniszczenia, jakich Polska doznała podczas okupacji hitlerowskiej, red. Hofman stwierdził, że polska opinia publiczna z niepokojem śledzi odbudowę agresywnych Niemiec.

Intelktualiści polscy mają nadzieję, że w wyniku tej konferencji siły pokoju na całym świecie wzmocnią się.

Ostre słowa krytyki pod adresem Departamentu Stanu za przeszkody, stawiane konferencji, wypowiedział jeden z Brytyjczyków, który otrzymał prawo wjazdu do USA, wybitny uczyony, Stapledon.

W imieniu Czechów przemawiał sekretarz Międz. Organizacji Dziennikarzy — Hronek, który stwierdził, że naród czeski nienawidzi wojny i pra-

gnie współpracy międzynarodowej w obronie pokoju.

### Przemówienie Fadiejewa

Znany pisarz radziecki, Fadiejew, oświadczył, że narody radzieckie szczerze popierają wszelką inicjatywę w skali krajowej, lub międzynarodowej, której celem jest walka o utrzymanie pokoju.

Intelktualiści radzieccy udzielają pełnego poparcia Amerykanom dobrej woli w ich walce przeciwko kołom utrudniającym porozumienie między USA i ZSRR. Notując wzrost siły pokoju na całym świecie, Fadiejew wyraził przekonanie, że konferencja nowojorska będzie poważnym wkładem w obronę pokoju.

Uczony murzyński z Afryki Zachodniej — Armattoe, nawijając do szklan, jakie spotkały go na granicy USA, oświadczył: „W kraju tym potraktywano mnie już na granicy nieomal jak zbrodniarza”.

W imieniu Ameryki Łacińskiej, Kubańczyk — Marinello, stwierdził, że konferencja nowojorska jest wydarzeniem podnoszącym na duchu



## Od »socjalistów« do gaulistów Sojusz wyborczy francuskiej reakcji

(a) PARYŻ, (PAP). W niedziele 27 marca odbyła się druga tura wyborów w 765 kantonach Francji. Zgodnie z przewidywaniami, w licznych kantonach zawarto koalicję antykomunistyczną od socjalistów do gaulistów włącznie.

Socjaliści w Caen-Vancelles (departament Calvados) opublikowali deklarację, w której, po stwierdzeniu wierności ideałom socjalizmu, postanowili głosować na komunistów.

W departamencie Haute Vienne odbił się głośnym echem apel burmistrza bohaterskiej miejscowości Oradour-sur-Glane, wzywając wszystkich mieszkańców departamentu do oddania swych głosów na kandydatów komunistycznych.

(a) PARYŻ, (PAP). W niedziele odbędzie się w podparyskiej miejscowości Issy-les-Moulineux wybory 33 radnych miejsc.

W miejscowym domu ludowym odbyło się zebranie, na którym przemówienie wygłosił przywódca socjalistycznej partii — Guignebert, general Petiti — w imieniu chrześcijańskich postępowych oraz sekretarz generalny partii komunistycznej — Thorez. Mówcy podkreślili konieczność jednolitej akcji w obronie pokoju.

Thorez zwrócił uwagę, że w stosunku do ustępującego burmistrza komunistycznego nie można było wysunąć żadnych zarzutów. Rozwiązując radę miejską, Moch przeprowadził operację polityczną, pragnąc wykluczyć przedstawicieli klasy robotniczej. Przytoczywszy dowody współpracy między socjalistami, MRP i Thorez potępił politykę zagraniczną obecnego rządu: „Pragnie być wolni w wolnym kraju — oświadczył on. — Woli tej damy wyraz w niedzielnych wyborach”.

## Brytyjczycy tworzą »Grenzschutz« z b. żołnierzy hitlerowskich

(a) BERLIN (PAP). Według wiadomości nadchodzących ze strefy brytyjskiej Niemiec, brytyjskie władze okupacyjne tworzą obecnie nową formację wojskową z Niemców, b. żołnierzy armii hitlerowskiej, pod nazwą „Grenzschutz”.

„Grenzschutz” zgodnie z ofi-

cialnymi wypowiedziami przedstawicieli władz brytyjskich ma być wykorzystany do ochrony granic. Jednakowoż w kołach do brzo poinformowanych twierdzą, że instrukcje brytyjskie przewidują użycie go do „tłumienia ruchów” czyli do walki z nie-

miemieckimi masami pracującymi.

## Demonstracja przeciwko zmianie waluty w zachodnich sektorach Berlina

(a) BERLIN (PAP). W radzieckim sektorze miasta odbyła się w sobotę olbrzymia demonstracja przeciwko zmianie waluty w zachodnich Berlinie, zorganizowanej przez władze okupacyjne mocarstw zachodnich w dniu 20 marca.

W alei Pod Lipami (Unter den Linden) zebrali się około 500 tysięcy robotników i pracowników ze wszystkich sektorów miasta. Na setkach transparentów protestowano przeciwko próbom uczynienia z Berlina ośrodka niepokojów i chaosu gospodarczego.

Jako pierwszy wygłosił przemówienie przewodniczący ber-

lińskiego komitetu Socjalistycznej Partii Jedności — Jendretzky, który podkreślił, że nowe zarządzenie mocarstw zachodnich pogłębi jeszcze bardziej kryzys gospodarczy zachodnich sektorów miasta, zwiększając bezrobocie i nędzę.

Następny mówca przewodniczący berliński zw. zaw. — Deter w imieniu 400 tysięcy członków miejskich zw. zawodowych zapowiedział nie uślugać walce o spełnienie postulatów klasy robotniczej.

W czasie całej demonstracji, która przebiegała w zupełnym spokoju, zebrane tłumy intonowały kilkakrotnie pieśń rewolucyjną.

## Robotnicy angielscy nie będą walczyć przeciw Zw. Radzieckiemu

(a) LONDYN, (PAP). — W Hallborne — Hall odbył się w piątek wiec publiczny zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Angielsko - Radzieckiej. Uczestnicy wiecu w liczbie około 1.200 zgłoszili serdeczne przyjęcie, bawiącymi obecnie w Anglii przedstawicielkom kobiet radzieckich.

Przewodnicząca wiecu Beatrice King odczytała list dziękczynny z Canterbury Hevleita Johnsona, w którym stwierdza on, że pakt atlantycki zamierza wciągnąć naród brytyjski do bloku wojennego przeciwko ZSRR. Zebrani z żywym zainteresowaniem wysłuchali przemówienia delegatki radzieckiej Tatiany Zujewej, która poinformowała ich o powojennych sukcesach narodu radzieckiego.

Znana działaczka związkowa Betty Harrison zapewniła delegację kobiet radzieckich, że przy wódce brytyjskiego ruchu zawodowego nie wyrażają opinii robotników. Robotnicy — oświadczyła Harrison pragną pokoju i przyjaźni ze Zw. Radzieckim. Nie chcą oni walczyć przeciwko ZSRR.

(a) LONDYN, (PAP). — Według wiadomości, nadeszłych z terenu całej Wielkiej Brytanii, z dniem 27 marca rozpocznie się masowa akcja społeczeństwa brytyjskiego w obronie pokoju a przeciwko paktowi atlantyckiemu.

## „Wytrwale ucząc się i pracując wzmacniamy front pokoju” Manifestacje młodzieży z okazji Tygodnia SFMD

(a) Młodzież Warszawy uczciła Światowy Tydzień Młodzieży uroczystą akademią, która odbyła się w dniu 26 bm. w sali Klubu MBP.

Akademii zajął Ostrowski, powołując do Prezydium przedstawicieli Walczącej Grecji, Albanii i Czechosłowacji, witanych owacyjnie przez zebraną młodzież.

Długotrwałymi oklaskami witają zebrani, wstępującego na mównicę przedstawiciela EPON Georgiu Papa, „Młodzież Grecji dziękuję młodzieży polskiej — oświadcza delegat EPON-u — która wierna duchowi międzynarodowej solidarności młodzieży całego świata, bierze czynny udział w akcji pomocy materialnej na rzecz wdów i sierot po poległych patriotach greckich. Braterskie pozdrowienia przekazują następnie: przedstawicielka młodzieży czechosłowackiej Marina Szczepczukowa i w imieniu młodzieży albańskiej — Medica Jassa.

Wśród ogromnego entuzjazmu przewodniczącą Akademią Ostrowski odczytuje depeszę do Prezydium obradującego w Mos-

kwie XI Zjazdu Komsomolu. „Jesteśmy z Wami — czytamy w depeszy — w Waszej walce nad utrwaleniem pokoju”.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji młodzież Warszawy wita z radością inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Obrony Pokoju.

Rezolucja kończy się wezwaniem do wzmożenia pracy i nauki, a tym samym powiększenia sił międzynarodowego frontu pokoju.

We wszystkich miastach i wsiach dolnośląskich młodzież zrzeszona w kołach ZMP wykonuje szereg dodatkowych robót dla uczczenia Tygodnia SFMD. Dochód z tych prac przeznaczają na cele postępowej młodzieży w krajach imperialistycznych i na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego w Warszawie.

Zobowiązania takie powzięły organizacje ZMP we Wrocławiu i wielu miastach tego województwa: Nowej Soli, Kunicach, Żarskich, Namysłowie, Bystrzycy i in.

## Oświadczenie min. Grosza w prasie rumuńskiej

(a) BUKAREST. Cała prasa rumuńska zamieściła oświadczenie rzecznika rządu polskiego ministra Grosza w sprawie odwołania amerykańskiego attaché prasowego do Warszawy. Dziennik „Romania Libera” określa postępowanie amerykańskiego dyplomaty jako akt wrogi w stosunku do Polski.

## Zmiana granic Niemiec Zachodnich

(a) BERLIN, (PAP). Zarządy wojskowe trzech stref zachodnich Niemiec ogłosiły w sobotę komunikat o pewnych zmianach granicy Niemiec zachodnich z Holandią, Belgią, Luksemburgiem i Francją oraz — z Zagłębiem Saary (obszar Zagłębia Saary jest więc traktowany odrębnie). Zmiany te dotyczą 31 punktów. Tereny dotknięte tymi zmianami przejdą pod administrację krajów, sąsiadujących z Niemcami.

Data wejścia w życie tych zmian będzie podana do wiadomości w późniejszym terminie. Ostateczna delimitacja granicy przeprowadzą specjalne komisje.

## Wizyta posłpowych pisarzy niemieckich w CSR

(a) PRAGA, (PAP). Zapowiedziano tu przyjazd do Czechosłowacji grupy posłpowych pisarzy niemieckich, wśród których znajdują się Ludwik Renn, Friedrich Wolf i Willi Bredel.

## 1000-ny numer „Gazety Polskiej” w Paryżu

(a) PARYŻ, (PAP). W Paryżu ukazał się jubileuszowy tysiączny numer „Gazety Polskiej” wychodzący z Paryża.

„Gazeta Polska” jest obecnie największym dziennikiem polskim ukazującym się we Francji, skupiającym wychodząco wokół Polski Ludowej i wokół idei przyjaźni polsko - francuskiej.

Z okazji jubileuszu „Gazeta Polska” otrzymała ponad 8 tysięcy listów i pozdrowień ze wszystkich kolonii polskich we Francji.

## Prace Komisji Głównej do Spraw Kultury

(a) Komisja Główna do Spraw Kultury została powołana do życia jako czynnik państwowo-społeczny w celu skoordynowania działalności kulturalno-oświatowej masowych organizacji społecznych (Zw. Zaw., Zw. Sam. Chł., ZMP, Ligi Kobiet) oraz ściślejszego powiązania ich pracy z Min. Oświaty i z Min. Kultury i Sztuki, w myśl zasad polityki kulturalnej Państwa Ludowego.

W ramach Komisji Głównej działają Podkomisje: Czytelnicza i Samokształceniowa, Szkolna, Kadr, Artystyczna - Wido-wiskowa i Budżetowa. Prócz członków Komisji Głównej w Podkomisjach biera udział specjalnie powołani fachowcy instytucji państwowych i organizacji społecznych. Są to przedstawiciele Min. Oświaty, Min. Kultury i Sztuki, KCZZ, ZSCh, ZNP, TURIL, ZMP, SP, Rady Zw. Artyst., „Czytelnik”, Polskiego Radia i Filmu Polskiego.

Wszystkie Podkomisje rozpoczęły pracę.

## W kilku wierszuch

(a) MOSKWA. Koreańska delegacja rządowa, która gościła w Związku Radzieckim, po zwiedzeniu Leningradu udała się do kraju.

(a) PARYŻ. Ministrów Sforza i Schuman podpisali w sobotę francusko-włoską umowę taryfowo-celną. Umowa przewiduje m. in. zawarcie w ciągu roku unii celnej pomiędzy obu państwami.

(a) N. YORK. Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że kolejna sesja Generalnego Zgromadzenia, która rozpoczyna się 5 kwietnia potrwa od 4 do 6 tygodni. Porządek dzienny ma być uzupełniony sprawą przyjaźni Izraela do ONZ.

(a) LONDYN. 4 kwietnia rozpoczęła się w Now Delhi konferencja dyplomatyczna przedstawieli USA w krajach południowo-wschodniej Azji. W obradach będą również uczestniczyli delegaci Departamentu Stanu i innych ministerstw amerykańskich.

## 250 milionów ludzi zgłosiło akces do Kongresu Obronców Pokoju

Biały gołąb — symbolem Ruchu Pokoju

W dalszym ciągu instytucje naukowe, organizacje społeczne i związkowe, wyrażając pełną solidarność z apelem Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów, zgłaszają akcesy do Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Profesorowie Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi podjęli uchwałę, w której wskazują na doniosłe znaczenie Kongresu Pokoju w Paryżu i zgłaszają swój akces do Kongresu.

Do Kongresu Pokoju zgłosił swój akces Związek Realizatorów Filmowych.

Komitet Słowiański w Polsce, zgłaszając swoje przystąpienie do Światowego Kongresu Obronców Pokoju oświadczył w podjętej uchwale: Przylgając się do Światowego Kongresu Obronców Pokoju, wzmacniamy siły pokoju na całym świecie, siły, które pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego tworzą niezłomną opokę, o którą niewątpliwie rozbijają się raz na zawsze złowieszcze plany imperialistów.

Rada Główna Państwowej Wyższej Szkoły Plastycznej w Warszawie na nadzwyczajnym posiedzeniu w związku ze Światowym Kongresem Pokoju, po-

wzięła decyzję przystąpienia do Kongresu Pokoju.

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych uchwaliło rezolucję, w której wita z radością inicjatywę intelektualistów całego świata w sprawie zwołania Światowego Kongresu Pokoju.

Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w swojej deklaracji pisze: „Bibliotekarstwo polskie pragnie służyć postępowi demokracji i pokojowi światowemu”.

(a) RZYM (PAP). — Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita” donosi, że według dotychczasowych obliczeń, ilość członków organizacji demokratycznych, które zgłosiły swój akces do Światowego Kongresu Zwoleńników Pokoju w Paryżu, wynosi około 250 milionów osób.

Patriarcha moskiewski popiera Kongres Pokoju

(a) MOSKWA (PAP). — Patriarcha moskiewski Aleksy ogło-

sił odezwe stwierdzając, że rosyjski kościół prawosławny gorąco popiera inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w sprawie zwołania Kongresu Pokoju. Patriarcha wzywa wszystkie inne autokefaliczne kościoły prawosławne by ze swej strony wystąpiły na rzecz zjednoczenia wszystkich ludzi, którym drogi jest pokój i którzy przeciwstawiają się próbom jego burzenia.

(a) PARYŻ (PAP). Ze wszystkich krajów napływają do Paryża dalsze wiadomości o akcesach do Światowego Kongresu Zwoleńników Pokoju.

Związki zawodowe pracowników ministerstw i radia francuskiego zgłosiły swój udział w Kongresie i uchwaliły protest przeciwko agresywnemu paktowi atlantyckiemu.

Komitet organizacyjny Światowego Kongresu postanowił wydać w formie afiszu i kart pocztowych rysunek Picassa, przedstawiającego białego gołębia na czarnym tle. Rysunek stanie się symbolem Kongresu i będzie opublikowany we wszystkich krajach, biorących udział w Kongresie.

## Naród chiński otrzyma demokratyczny rząd koalicyjny

Plenarna sesja KC Komunistycznej Partii Chin

(a) HONG KONG (Telepress). — Agencja Nowych Chin podaje, że podczas ostatniej plenarnej sesji Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej Chin, przyjęto propozycję utworzenia demokratycznego, koalicyjnego rządu, w skład którego weszłyby wszystkie demokratyczne partie i ugrupowania oraz organizacje ludowe.

Centralny Komitet zatwierdził również 8 warunków pokojowych, wysuniętych przez Mao Tse Tung, jako jedyną podstawę dla rokowań pokojowych z rządem Kuomintangu.

Podczas dyskusji podkreślono konieczność przeniesienia punktu ciężkości działalności partyjnej z ośrodków wiejskich do miasta.

Centralny Komitet Chińskiej Partii Komunistycznej podkreślił, że ludowa demokracja, opierająca się na zjednoczeniu robotników i chłopów, pod przewod-

rego stoi potężny Zw. Radziecki.

(a) HONG KONG (TELEPRESS). W koszarach 2 kuomintangowskich pułków w Kiangkingu, na południe od Nankinu wybuchł bunt żołnierzy. Oficerowie wezwali uzbrojoną policję i oddziały wojskowe z innych koszar, aby wspólnie pokonać „buntowników”.

Zgodnie z doniesieniami z Nankinu, kuomintangowskie koła wojskowe są przeżarte tym wybuchem jawnego oporu w swoim garnizonie.

Generał Chu Chiang, dowódca Nankinu. Hankow i Szanghaju oświadczył przedstawicielom prasy angloamerykańskiej, że potwierdza wiadomość o wybuchu buntu, ale nie może dodać żadnych komentarzy.

## Reakcyjna część kleru szykanuje postępową młodzież PSL solidaryzuje się z oświadczeniem rządowym

W całym kraju trwają liczne zebrania i wiece, w których ludzie różnych zawodów — robotnicy, inteligencja i chłopcy wyrażają poparcie dla stanowiska Rządu wobec kleru. Również władze PSL stwierdzają, że deklaracja Rządu zgodna jest ze stanowiskiem tego stronnictwa.

WARSZAWA. — Prezydium Polskiego Stronnictwa Ludowego podjęło w dniu 25 marca 1949 r. uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Ruch Ludowy od samego początku swojej działalności stał na stanowisku, że duchowieństwo winno zajmować się sprawami religijnymi i nie może nadużywać swego stanowiska dla celów walki partyjnej — politycznej. Oświadczenie Rządu Polskiego

w Mościcach odbył się wiec na którym zebrani wyrazili całkowite poparcie dla deklaracji Rządu w sprawie Kościoła.

Dla czego kler zwraca na terenach swoich zakładów, jak np. u Urszulanek w Tarnowie i Serca nek z Gór Zbitych, organizacje młodzieżowe, jak ZMP, które siostry nakazały rozwiązać w swych szkołach, szykanując młodzież, chcąc pracować i uczyć się w ZMP — oto słowa ob. Jurkowej wypowiedziane w obszerniej dyskusji na wiecu.

Na wiecu w Nowym Targu zebrali się chłopcy z okolicznych wsi. W obszernej dyskusji wielokrotnie wymieniano jako przykład reakcyjnej działalności części kleru, miejscowego księdza Szybrowskiego, który był organizatorem bandy „Wulkan”.

W czasie zebrania profesorów na Uniwersytecie Jagiellońskim prof. dr Piłwarski powiedział m. in.: „Ogłoszone przez Rząd oświadczenie spowodowało duży zamęt wśród tych, co rozsiewali plotki o prześladowaniu Kościoła w Polsce. Rozdział Kościoła od Państwa wychodził na dobre i Kościołowi, gdyż Kościół wniósł poświęcić się zagadnieniom religijnym w większym stopniu niż dotychczas. (AL)

LUBLIN. — Profesor Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego Uniwersytetu Lubelskiego dr A. Paszewski, złożył oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

„Oświadczenie min. Wolskiego przyjmuje szerokie rzesze katolickie z pewnością z wielkim zadowoleniem. Uspokaja ono opinie publiczną, kładzie kres szeptań, wrogiej propagandzie, określa w sposób jasny, autorytatywny prawa i obowiązki obu stron.”

## Polska delegacja wyjechała do Szwecji

Polska delegacja handlowa, która udaje się do Szwecji, opuściła Warszawę. Przeprowadzi ona rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej. Termin ważności dotychczasowej umowy upływa z dniem 1 kwietnia br. Delegacji polskiej przewodniczy minister pełnomocny, dr A. Rose.

## Robotnicy zgłaszają wynalazki ilepszenia

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o podejmowaniu przez załogi licznych zakładów pracy nowych zobowiązań oszczędnościowych.

Żałoga kopalni „Brzeszcze” zobowiązała się wydobyc do końca czerwca 16 tys. ton węgla. Żałoga PZPB nr 3 w Łodzi, zaoszczędziła ma 265 mln. zł. Państwowa Fabryka we Wrocławiu podwyższyła czterokrotnie projektowane oszczędności do 90 mln. zł. Żałoga kopalni Szombierki plan trzyletni zakończy na dzień 31 października. Oszczędności podwyższono do 70 mln. zł. Żałoga hut „Zygmunt” zaoszczędzi 92 miliony zł. Żałoga hut „Zawiercie” wykona plan trzyletni do dn. 1 czerwca, a oszczędności zwiększy do 287 mln. zł.

Żołowiy przewodniczący pracy w górnictwie, Franciszek Apriyas, wezwał na nadzwyczajnej naradzie wytwórczej w Jaworznie-Mikolowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego wszystkich górników do współzawodnictwa ku uczczeniu święta pracy i Kongresu Pokoju.

Z licznych uchwał załóg fabrycznych stolicy i województwa warszawskiego na uwagę zasługują zobowiązanie załogi Zakładów Włókienniczych Nr 1. P. stanowiąco wykonać plan roczny produkcji do 30 października br. i zaoszczędzić do końca roku 192 mln. zł. Ponadto zobowiązano się przyspieszyć realizację planu inwestycyjnego za kwartał o 3 miesiące i zaoszczędzić przy wykonaniu planu dalszych 15 mln. zł.

## Zjazd dyrektorów Izb Skarbowych

W dniu 24 i 25 marca br. obradował w Warszawie zjazd dyrektorów izb skarbowych i naczelnych wydziałów II tych izb. Przedmiotem obrad były sprawy związane z realizacją planów po datkowsy na rok 1949, systemu oszczędzania w gospodarce narodowej, (specjalnie w administracji państwowej) oraz zagadnieniom wewnętrznym — organizacyjnym.

Wyniki 2-dniowych obrad podsumował min. skarbu tow. Konstanty Dąbrowski, który zapowiedział do dyrektorów izb skarbowych o dołożeniu wszelkich starań do pełnej realizacji zadań stojących przed administracją skarbową. Tow. min. Dąbrowski położył duży nacisk na ściśle realizowanie, opracowanych przez Ministerstwo Skarbu też systemy oszczędnościowego oraz popularyzacji tych też wśród najszerzszych rzesz pracowników. (Jur)

## Gestapowiec skazany na karę śmierci

(a) W dniu 25 marca br. zakończył się w Sądzie Okręgowym w Białymstoku proces niemieckiego zbrodniarza wojennego Waldemara Augusta Macholla, który w okresie okupacji — pełniąc funkcję kierownika wydziału specjalnego w Gestapo białostockim, terroryzował ludność województwa, przeprowadzając szereg krwawych pacyfikacji. Z jego polecenia spalono 18 wsi i wymordowano ponad 3 tys. mieszkańców. Okręgowy Sąd w Białymstoku skazał Macholla na karę śmierci.

## Ze sportu

POLSKA — CSR 2:1  
W HOKEJU

PRAGA, (PAP). — W sobotę 26 bm. odbyło się w Ołomuńcu na Morawach międzypaństwowe spotkanie w hokeju, między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski. Na meczu obecnym było 7 tys. widzów. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 7:2 (3:1, 3:1, 1:0).

## PORAŻKA KOSZYKARZY POLSKICH W PRADZE

PRAGA, (PAP). — W rozegranym w sobotę międzypaństwowym spotkaniu koszykówki między reprezentacją Polski i reprezentacją Czechosłowacji 23:47 (5:19). Najlepszymi zawodnikami w drużynie polskiej byli: Ulatowski i Zyliński.



## Światowa Federacja Zw. Zawodowych walczy o jedność mas pracujących

Rozmowa z zastępcą sekretarza generalnego Komitetu Wykonawczego ŚFZZ tow. B. Gebertem

Wystąpienie brytyjskiej i holenderskiej centrali związków zawodowych oraz amerykańskiego CIO ze Światowej Federacji Zw. Zaw. wywołało silne sprzeciwy i opory w masach pracujących tych krajów. Protestował więc Zw. Górników Szkockich, protestowała Rada Zw. Zawodowych Londynu i Manchesteru, protestowali pracownicy przemysłu skórzanego i zawodów pokrewnych w Stanach Zjednoczonych i bardzo wiele organizacji lokalnych. Ostro potępili rozbijające metody reakcyjnych przywódców członkowie Zw. Zawodowego Elektryków w Kanadzie, członkowie Zw. Zawodowego Głazierów i pracowników pokrewnych zawodów w Australii itd.

Wzrasta zasięg działania ŚFZZ

Masy pracujące całego świata solidaryzują się z twardą, nieprzejednaną postawą związków tych krajów, które o wolności i sprawiedliwości społecznej nie deklamują, lecz realizują ją w praktyce. Amerykańscy, brytyjscy i holenderscy przywódcy, którzy nie mają zresztą pokrycia dla swej działalności w opinii mas, nie zdawali uszczuplić szeregów ŚFZZ, przystąpił bowiem do niej wolne związki niemieckie, centrala japońska, związki zawodowe Filipin, Chile, Tunisu, Południowej Rodezji itd.

Rozszerzyła więc Federacja znacznie zasięg organizacyjny. Zasięg ten będzie nadal wzrastał mimo dywersyjnej akcji będących na rozkazach wielkiego kapitału — działaczy, którzy bez powodzenia próbują zmontować żółtą międzynarodówkę z różnych odłamów w rodzaju francuskiej grupy Jouhaux, włoskiej grupy Pastori'ego, reakcyjnych grup z Am. Łacińskiej, wchodzących w skład Panamerykańskiej Federacji Pracy, czy wręcz Azjatyckiej Federacji Pracy.

Kto rozbija jedność

W interesie kapitalistów próbują oni osłabić międzynarodowy ruch związkowy i solidarność mas pracujących całego świata. O tym, w czym imieniu grupy te działają, świadczą ich nieopatrzne wyznania. Tak więc

W poniedziałek dnia 28 b. m. wyjeżdża do Paryża celem objęcia urzędowania Sekretarza Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. Bolesław Gebert, który na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych wybrany został zastępcą Sekretarza Generalnego — Komitetu Wykonawczego ŚFZZ. Przed wyjazdem tow. Gebert udzielił przedstawicielowi „Trybuny Ludu” szeregu interesujących informacji z frontu walki o pokój, walki o jedność mas pracujących, całego świata — toczonej przez Światową Federację Związków Zawodowych. Tow. Gebert oświadczył:

prezes Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) William Green, sam oświadczył na Kongresie w Cincinnati, że AFL udzieliła 160 miln. dol. na zapomogi dla innych związków. Tymczasem jest rzeczą wiadomą, że tak wysokimi funduszami AFL nie rozporządza. Pan Green nie chce powiedzieć skąd się te sumy wzięły i na co poszły. Chcielibyśmy zapytać, czy „zapomogi” te nie poszły przypadkiem na akcję rozbijacką, prowadzoną przez Amerykańską Federację Pracy (AFL).

O rozbijackiej działalności angielskich i amerykańskich przywódców świadczą również fakt podany do wiadomości publicznej na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego przez tow. Louis Saillant. Otóż jeszcze w 1947 r. obradowali w Genewie attachés socjalni Stanów Zjednoczonych w Europie wraz z przedstawicielami AFL i CIO, wyznaczając moment wystąpienia CIO ze Światowej Federacji.

Departamenty branżowe

Jeżeli chodzi o sprawy wewnętrzne Światowej Federacji — informuje tow. Gebert — to będzie ona obecnie usilnie pracowała nad zrealizowaniem uchwał I Kongresu z 1945 roku o zorganizowaniu 15 międzynarodowych departamentów branżowych, w skład których wejdą

branżowe związki zawodowe poszczególnych krajów, nawet tych, których centrale wystąpiły z Światowej Federacji. Już w drugiej połowie czerwca br. odbędą się w tej sprawie międzynarodowe konferencje górników (w Belgii), metalowców (we Włoszech), włóknarzy (we Francji) i pracowników przemysłu skórzanego (w Pradze).

Zjazdy uchwały statuty i wytyczne, wybiorą władze, ustalą ich siedziby. Należy bowiem podkreślić, że siedziby departamentów nie będą scentralizowane w jednym kraju.

Zadaniem departamentów będzie walka o poprawę warunków ekonomicznych mas pracujących, walka o higienę i bezpieczeństwo pracy, kierowanie akcją socjalną, walka o normalny dzień pracy.

Wejść do tych departamentów branżowe związki zawodowe ze wszystkich krajów świata. Bliska współpraca ludzi tych samych zawodów będzie podstawą olbrzymiej, jednolitej, pokojowej organizacji.

Sprawy kolonialne

Dalszym pilnym zadaniem ŚFZZ będzie ruszenie z miejsca spraw związkowych w krajach kolonialnych i zaległych spraw hamowanych przez dotychczasowego kierownika tego działu, agenta Departamentu Stanu, E. Cope.

Już w maju odbędzie się w Pekinie konferencja związkowa, mająca na celu wzmocnienie siły i jednolitości ruchu związkowego w Azji.

W najbliższym czasie zajmie się Światowa Federacja Zw. Zaw. kontynentem afrykańskim.

Zagadnienia te szczegółowo przepracuje Kongres ŚFZZ, który rozpocznie się 29 czerwca w Mediolanie.

O solidarność, pokój, dobrobyt

W pracach Światowej Federacji bierze Polska bardzo czynny udział, walcząc wspólnie ze wszystkimi postępowymi krajami o światowy pokój, o wzrost stopy życiowej, jednolitość i solidarność mas pracujących całego świata.

Rozmowę przeprowadził JAN BRODZKI

## O Generale Świerczewskim

Janina Broniewska

Dzień Zaduszny, poświęcony pamięci zmarłych. Tych, co odeszli, co przeminęli.

Nawet gabłota w Muzeum Wojska Polskiego z płaszczem postrzelanym, z mundurem z krwawionym, z kulą wyjętą z rany, z tą ostatnią kulą spod Baligródu, czyli tylko żywszy Jego obraz i wyraźniej

pozwała słyszeć jego żywy głos, gdy mówił w bielonej, sielekiej chałupie za Oką:

— Nie gładźcie, dzieci kochane, nie gładźcie! Ja lepiej znam Warszawę od Was. Nie zawracajcie głowy! Czteropiętrowa kamienica jest trzecia od rogu Młynarskiej! Trzecia mówię, a nie czwarta!

A potem soczyście, a potem może i nieco niecenzuralnie, tak właśnie po warszawsku, jak to się mawia na co dzień między żywymi ludźmi, następuje opis „osobliwości” wolskich. I fasada domu na Czerlniakowskiej i fragment ulicy Chłódnej i wielki, słońcem nagrany kamień przed domem na Kaczej.

Warszawskie, ma się wie dzieć, dzieciństwo. Warszawska, pierwsza młodość, szczecińsko-wyrostkowe lata.

Carska, wojenna Rosja. Wielka Rewolucja. I kopalnia opowieści, gdy szarawy świt zagląda przez maleńkie szybki chałupy. Wielka lekcja, wielka szkoła, uniwersytet polityczny. Jak się robi wojsko. Ideowe, polityczne, patriotyczne, a przepojone ideą międzynarodowego braterstwa.

Wszystko, co nas otacza, wszystko, co się dźwiga w górę, rośnie, pęknie, potęnieje — jest takie przecie jak tego chciał, jak zawsze wierzył, że takie będzie. Po to właśnie chodził wyprostowany pod kulami. I za to bił się przez całe życie i na wszystkich frontach.

I dlatego jeśli się o Nim mówi, to nie jak w jakiś

S. Mariański

sie nauki na szkołach partyjnych wielki zapal do nauki, zapal ten nie otył, a w wielu wypadkach jeszcze bardziej się wzmógł.

Jasną jest rzeczą, że sprawa wychowania kadr aktywu nie wyczerpuje się wcale zagadnieniem aktywu wiejskiego. Sprawa ta posiada o wiele obszerniejszy zakres, obejmując aktyw fabryczny i w ogóle wiejski. Ważnym zagadnieniem jest także kontynuowanie wychowania towarzyszy kończących kursy terenowe. Wyszukiwanie zdolniejszych oddanych towarzyszy z tych kursów na odpowiednie stanowiska i zaopiekowanie się nimi, jest także zadaniem odpowiedzialnych partyjnych instancji.

Dotychczas przy ocenianiu pracy Komitetów Powiatowych nie zwracano należytej uwagi na istnienie lub brak aktywu, a ilość wysuniętych na stanowiska, na dostateczne lub niedostateczne opiekowanie się nimi przez Komitety Powiatowe.

Przy ocenianiu pracy Komitetu Powiatowego miernikami jego sprawności winny być między innymi rezultaty pracy nad wychowywaniem i wysuwaniem na kierownicze stanowiska nowego aktywu partyjnego.

Podjęcie akcji dalszego wychowania byłych słuchaczy przez samokształcenie należy mieć na względzie, że nie jest to akcja jednorazowa, lecz sprawa długoletniej, żmudnej i troskliwej pracy wychowawczej.

Należy dobrze zapamiętać słowo towarzysza Stalina „Kadry decydują o wszystkim”.

Znów trzeba je kojarzyć w pamięci, w obrazie, z niedopitą szklanką herbaty, z pokruszonym chlebem na stole, z rozsypaną, gruboziarnistą solą, ze starym mundurem, z tym, co to miał na prawym rękawie całkiem poczerwiałe wyszyte generalskie „wężyka”.

Śniegi migotliwe, jarzące, szczypiący mróz na polu, zarzucający na gołolędy Willys. Potem gałzki napęczniałe pierwszymi sokami, listki młodziutkie, wiotkie. Wariackie marsze na zachód. Lato, piaski, mokradła w puszczy nad Bugiem. Etapy, kwatery, postoje. Lublin, Wisła. Nieustanny lęk o Nięgo, gdy chodzi tak po swojemu. Na przełaj przez pole obstrzału. Na nasypane okopy. Twarz żywa, wyrazista bohatera Dowódcy.

Kiedy nam na tych etapach cierpliwie, poprzez te wszystkie, jakże soczyste nieraz słówka, odkrywa całe światy. Światy wiedzy nie tylko o strategii wojennej, o psychologii żołnierza. Kiedy nas uczy po prostu... marksizmu, niemyślny w swym instynkcie klasowym, tym właśnie z warszawskiej Woli, tym z Czerwonej Gwardii, tym z Hiszpanii.

Potem przyszedł ciężko wywalczony pokój. I ulica Kłówna. I „pokojowe” matactwa anglosaskie i penetracja anglosaskich interesów wewnątrz naszych krajowych spraw. Podziemie, poświęcane dolary i poświęcane rygrafy, rozboje na szosach z „miłości do ojczyzny” z tymi — że rygrafami i za te same dolary. Szeptana propaganda i całkiem nie szeptana, lecz jawna, legalna — mikołajczykowa.

W nawale prac, inspekcji, odpraw, trosk — znajduje się dla nas jakiś wieczór. Wieczór, przeciągający się w szarawy świt za oknami ulicy Kłówniej.

Znów nie ma sposobu, żeby to zapisywać. I znów trzeba polegać na pamięci, na skojarzeniach choćby z tym wiszącym nad biurkiem Generała obrazkiem. Malował go któryś z żołnierzy w czasie postoju nad Nysą.

Na obrazku żołnierz w dre-

lichu. Automat złożony do strzału. W tle drzewko, piaszczysta wydma, kępa krzaków.

A Generał mówi. Po swojemu. Niby gawędzi, oczy przymruży, uśmiechnie się swoiście. I oto masz! Najwnikliwsza ocena sytuacji międzynarodowej, układu sił, perspektywy rozwojowe naszego kraju, sprawa chłopska. Istny arsenał doświadczeń rewolucyjnych i wiedzy naukowej, marksistowskiej. A potem nagle jak anegdota przytoczenie rozmowy z Amerykanką od roku 1939 „pochodzenia polskiego”, w czasie pobytu Generała w Ameryce. Przy bankietowym stole.

To jedna z tych „co to wiedzą lepiej” co się dzieje u nas niż my sami. Nawet w tym tramwaju, którym co dnia jeździmy do pracy.

Dialog nie do powtórzenia. Żadna cenzura na świecie tej soczystości nie może przepuścić. Ale dama wielce sploniona, bodaj, że się tą lapidarnością dała jednak przekonać, że chyba my, tu w kraju, jednak więcej wiemy. Właśnie o tych perspektywach dnia jutrzejszego i o tej rzeczywistości dnia dzisiejszego.

I znów poważna rozmowa. Właśnie z tamtego dialogu wytykająca. Tak może mówić, takim może być tylko człowiek z najprawdziwszego zdarzenia. Żywy dla nas co dnia. Na zawsze. Po ludzku nam najdroższy. W każdym przejawie odradzającego się życia. We wszystkim co jest twórcze, radosne, ludzkie. Najbardziej patetyczne i najbardziej codzienne. I dlatego mamy go pełne oczy i pełne serca. Żywego wbrew wszystkiemu.

### Testament Hitlera

Pod wpływem pomysłnych wiadomości z Atlantyku, zgrybiały przywódca chrześcijańskiej demokracji w Bizonii, Adenauer przestał udawać „demokrata” i wystąpił w Bernie szwajcarskim w swej właściwej postaci: niemieckiego militarysty, odwetowca i podżegacza wojennego.

Przemawiając do członków parlamentu szwajcarskiego, Adenauer cynicznie oświadczył: „Skapitulowała jedynie armia niemiecka, a nie naród niemiecki. Dobrze by było, gdyby naród świata o tym pamiętał. Dzień 8 czerwca 1945 roku był najbardziej ponurym dniem w historii Europy”.

Oczywiście Adenauer jednocześnie wystąpił z żądaniem rewizji granic niemieckich, atakując szczerze i głośnie zaciekle granicę z Polską.

Wystąpienie Adenauera nie jest niczym oryginalnym. Z podobnymi tezami występował przed nim już ktoś inny. W okresie dochodzenia do władzy, Hitler oskarżał polityków niemieckich, że w roku 1918 zdradzili naród niemiecki i armię niemiecką, zadając jej „cios w plecy”. W testamencie pisanym w roku 1945 w ponurym bunkrze berlińskim, Hitler z kolei oskarżał generałów niemieckich, że zdradzili naród niemiecki, który „nigdy nie podda się”. Jak widzimy dr Adenauer, przywódca chadeckiej niemieckiej, maż zaufania amerykańskich władz okupacyjnych i „najdroższy syn” Watykanu, po prostu powtarza słowa testamentu fuhrera.

Prasa francuska, cytując wyjątki z przemówienia Adenauera, podkreśla, że za odradzający się rewizjonizm niemiecki ponoszą odpowiedzialność państwa anglosaskie. Co za zbytek skromności! Czy rząd francuski nie pomaga ustanie Anglosasom w uzbrajaniu „normalnym” i fizycznym (zgiebie Ruhr) rewizjonizmu i militarysty niemieckiego?

— Paryskie pismo „Ce Matin” zwraca uwagę, że niestychane przemówienie Adenauera nastąpiło 4 lata po zwycięstwie sojuszników, po czym zauważa: „Wkrótce w Bizonii usłyszymy znów „Deutschland uber alles”! Zaiste „prorocze” słowa. Właśnie wczorajsze depesze doniosły, że w Bizonii wolno już wywieszać cesarskie flagi i śpiewać „Deutschland uber alles”.

No cóż, panowie Francuzy z Oual d'Orsay: Tu l'as voulu, Georges Dandin! Jak powiedział niedługo stały Moller, a co nasz Boy wyłożył po polsku — „Sam chciałeś, Grzegorz!”

J.W.

## Kadry aktywu wiejskiego

W obliczu wielkich zadań na wsi, jakie przed Partią postawił Kongres Zjednoczeniowy oraz wysuwających się z dnia na dzień aktualnych zadań ekonomicznych i politycznych s rawa partyjnych kadr na wsi nabiera szczególnego znaczenia.

Komitet Centralny naszej Partii — celem podniesienia poziomu politycznego i teoretycznego sekretarzy Komitetów gminnych przeznaczył dwa miesiące zimowe na ich przeszkolenie. W dwóch turnusach przeszło 2.000 towarzyszy, zajmujących już stanowiska sekretarzy Komitetów gminnych lub też kandydatów na te stanowiska skończyło szkoły wojewódzkie.

Aktyw ten, wróciwszy po przeszkoleniu w teren ze znajomością podstawowych zasad marksizmu-leninizmu oraz z najbardziej aktualnymi i istotnymi wiadomościami politycznymi i organizacyjnymi całkiem inaczej podchodzi do realizacji zadań Komitetów gminnych. Jeśli przed ukończeniem szkoły sekretarze ci na ogół nie mieli żadnego systematycznego partyjnego przeszkolenia, a więc pracowali często po omacku, odczuwali brak elementarnych wiadomości, koniecznych dla rozwoju pracy partyjnej, to dziś mogą kierować pracą na podstawie przyswojonych sobie zasadniczych wiadomości i zaznajomienia się z podstawami ideologicznymi Partii.

Świadczą o tym liczne listy od absolwentów szkół partyjnych, napływające do naszej re-

dakcji. Pisze np. tow. Patok, sekr. KG w Dobrem: „W styczniu odbyłem kurs, który znacznie pogłębił moją wiedzę polityczną. Po przeszkoleniu radzę sobie lepiej niż przedtem”. W tym duchu piszą także i inni.

Te dwa turnusy będą bezsprzecznie cennym wkładem w dzieło wychowywania kadr aktywu wiejskiego. Chodzi tylko o to, ażeby o tych absolwentach nie zapomnieć, nie zostawić ich swojemu losowi, jak to się niekiedy dotychczas działo ze słuchaczami wojewódzkich szkół partyjnych.

O braku opieki a nawet zainteresowania się nimi piszą niektórzy sekretarze Komitetów Gminnych, w listach do redakcji „Piszą o tym z żalem i ubolewaniem, że niektóre Komitety powiatowe wcale się nie interesują, jak pracują i jak sobie radzą absolwenci szkół partyjnych. Sprawa opieki nad absolwentami dotyczy nie tylko sekretarzy Komitetów gminnych, którzy bądź co bądź mają pewną łączność z Komitetem Powiatowym. Chodzi także i o tych, którzy na razie żadnego stanowiska nie zajmują i, po pewnym czasie giną zupełnie z oczu, pozostawieni samym sobie.

Trzeba jasno sobie zdać sprawę, że wychowanie aktywu wiejskiego nie jest sprawą miesięcznego kursu, lecz długich lat troskliwej opieki i pracy wychowawczej, że tak pojęte wychowanie zaczyna się po ukończeniu szkoły.

Wypuszczenie absolwentów

szkół partyjnych na szerokie wody praktycznej, samodzielnej pracy bez stałego z nimi kontaktu, bez stałego, systematycznego dalszego kształcenia politycznego jest równoznaczne często ze skazaniem ich na szybkie wyjałowienie, a w wyniku tego — na oderwanie się od aktywnej pracy partyjnej, jak się to w niejednym wypadku dzieje. Absolwenci winni mieć pełne przeświadczenie, że pracując w terenie, znajdują się pod stałą opieką swego Komitetu Powiatowego, swojej szkoły.

Formy tej opieki mogą być różne. Mogą to być jedno, dwa lub nawet trzydniowe seminaria, co pewien czas, jak to praktykuje się z sekretarzami podstawowych organizacji gromadzkich w województwie wrocławskim i poznańskim. Może to się odbywać przez posyłanie broszurek, książek lub oddzielnych artykułów do gazet i czasopism ze zobowiązaniem przysyłania swoich uwag o ich treści. Może to wręcz się odbywać drogą powierzenia zdolniejszym absolwentom prowadzenia kursów terenowych na podstawie programów, opracowanych przez wydział szkoleniowy przy Komitecie Centralnym, co częściowo już się praktykuje.

Oczywiście, ci niedoświadczeni wykładowcy, muszą się znać i dowozić pod stałą i troskliwą opieką sekcji szkoleniowych powiatów i województw. Słowem, pomoc ta powinna się odbywać drogą zorganizowanego, zróżnicowanego samokształcenia. Wdzielamy u towarzyszy w cz-



Generał Świerczewski w towarzystwie oficerów radzieckich i polskich odwiedza żołnierzy w okopach nad Nysą.



## Prasa zagraniczna

## Ból głowy w Paryżu

Schuman jeszcze nie zdążył położyć swego podpisu pod zdrańskim paktem atlantyckim, grożący wciągnięciem Francji w niebezpieczną awanturę wojenną, a już w kołach reakcji francuskiej zaczynają odczuwać silną migrenę na myśl, że cała ta impreza Departamentu Stanu ma na celu „wykiwanie” europejskich partnerów przez Machiavellich z Wall Street. Opinie takie formułuje nawet „Monde”, gazeta uchodząca za reprezentantkę poglądów francuskiego MSZ.

Członek Akademii Francuskiej Gilson publikuje w „Monde” artykuł, poświęcony paktowi atlantyckiemu. Autor cytuje „New York Times’a”, który uzależniał zatwierdzenie paktu atlantyckiego przez senat amerykański od 2 warunków:

1) pakt nie będzie zawierał żadnych zobowiązań, zmuszających Amerykanów do walki w wypadku zaatakowania Europy Wschodniej;

2) pakt nie będzie obejmował zobowiązań dostarczenia sprzętu wojskowego przyszłym sygnatariuszom. W dalszym ciągu „New York Times” pisał: „Traktat zawiera jednocześnie uroczyście i sposób na jej obejście. Został on stworzony, aby ostrzec, „wspólnie atlantycką” przed „zbrojnym atakiem”. Zobowiązuje on sygnatariuszy do „natychmiastowej” interwencji w wypadku ataku, pozostawia jednak stronom swobodę decyzji: a) czy „atak zbrojny” miał miejsce, b) jaka akcja ma być zadeklarowana w obliczu ataku, c) czy atak zbrojny grozi rzeczywistości „bezpieczeństwu” strefy północno-atlantycznej”.

Gilson zaznacza, że takie ujmowanie sprawy budzi zaniepokojenie we Francji (tj. wśród reakcji francuskiej).

„Nie możemy zapominać — pisze on — że prezydent Stanów Zjednoczonych uczynił nam niedawno prezent z Ligi Narodów, w której naród amerykański odmówił udziału. Przypominamy sobie szalenie zaufanie Clemenceau do obywatela Wilsona. Francuzi nie mogą na przyszłość pozostać w nieświadomości, czy traktat podpisany ze Stanami Zjednoczonymi angażuje naszych przyjaciół amerykańskich choć na krok dalej poza zobowiązania, które podpisują. Jeśli zobowiązania amerykańskie nam nie wystarczają, to trzeba o tym powiedzieć przed podpisaniem paktu. Potem będzie już za późno”.

## Elektryczność na usługach wsi

MOSKWA. (AR). Na wiosnę w 3 ośrodkach maszynowo-traktorowych po raz pierwszy prowadzi się na szeroką skalę orkę elektryczną. Każdy z tych ośrodków otrzymał 10 traktorów elektrycznych, zbudowanych przez konstruktorów radzieckich. Maszyna tego typu może w ciągu sezonu zorać około 10.000 ha. Energia elektryczna znajduje zastosowanie przy innych robotach rolnych.

W zachodnich częściach Uralsu buduje się wielkie kółkożwo elektrownie wodne.

## Działowy spis czasopism wychodzących w Polsce

Wyszedł z druku „Działowy Spis Czasopism wychodzących w Polsce” wydany przez Główny Urząd Kontroli Prasy.

Spis zawiera wykaz czasopism ukazujących się w Polsce w układzie działowym wg stanu z października 1948 r. z uzupełnieniem za m-c listopad i grudzień 1948 r. oraz alfabetyczny skorowidz czasopism.

## Dla uczczenia pamięci gen. Świerczewskiego

Zamiast kwiatów na grób bohatera Generała Świerczewskiego — w drugą rocznicę śmierci — Komisja Centralna Związków Zawodowych przekazała zł 50.000 — dla dzieci po zamordowanych przez bandy reakcyjne

Filibuster  
Porażka prezydenta Trumana w Senacie USA  
(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Nowy Jork, w marcu

Prezydent Truman poniósł 1-szą wielką porażkę polityczną w Senacie. Zadały mu ją sprzymierzone siły skrajnie reakcyjnych demokratów ze stanów południowych i republikanów z Północy. Odrodzenie się tej koalicji w Kongresie nie wroży nic dobrego Trumanowi. Bezpośrednią przyczyną porażki prezydenta był filibuster — słowo o tajemniczym dla polskiego czytelnika brzmieniu — potężna broń opozycji w Senacie amerykańskim.

## Trochę historii

Według Encyklopedii Britannica nazwa „filibuster” wywodzi się z czasów, kiedy po ukończeniu wojny między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi grupy awanturników organizowały zbrojne ekspedycje, biorące udział w przewrotach dokonywanych w krajach Centralnej Ameryki. Później znaczenie tego słowa zmieniło się wielokrotnie. W życiu parlamentarnym stosuje się je dla oznaczenia obstrukcji, uniemożliwiającej prowadzenie sesji.

Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych na szeroką skalę zastosowano metodę „filibuster” w 1841 r., kiedy chodziło o utrącenie projektów ustaw finansowych wniesionych przez Henry Clay’a. Przemawiając po 14 i więcej godzin, senatorzy uniemożliwili rzeczową dyskusję i głosowanie nad projektem ustawy.

Kiedy w 1917 r. część senatorów zastosowała metodę „filibuster” podczas uchwalania projektu prez. Wilsona, przewidującego uzbrojenie handlowych statków, grupa senatorów sprzeciwiła się tej metodzie i przyjęło zasadę, że większość 2/3 głosów można ograniczyć czas przemówień do 1 godziny.

## Jan Górski

Obecnie słowo „filibuster” znów pojawia się często na szpaltach amerykańskiej prasy. Południowi demokraci, przy czym poparci najbardziej reakcyjnego skrzydła republikanów, ponownie posługują się tą starą i wypróbowaną metodą, uniemożliwiającą w praktyce prowadzenie obrad senatu. Użyli oni tej starej broni, chcąc za wszelką cenę zablokować dyskusję nad projektem ustaw o prawach obywatelskich, chcąc zabić wszelkie, choćby najdrobniejsze próby zliberalizowania niektórych dziedzin wewnętrznej polityki. Prez. Truman, który próbował rzucić masom pewne ochłapy ze swego zbioru wojennych przyrzeczeń przedwyborczych, spotkał się z opozycją również we własnym obozie.

Wprawdzie grupa senatorów rozpoczęła akcję o zastosowanie przepisu z 1917 r. i ograniczenie czasu trwania przemówień, ale akcja ta doznała całkowitej porażki. Chodzi oczywiście nie o względy formalne, nie o prawne zastrzeżenia, ale o utrzymanie w mocy ustaw antyrobotniczych, o uniemożliwienie uchwalenia przyznanego programu rozszerzenia praw obywatelskich, o uniemożliwienie białym władcom południowych stanów dalszego, bezkarnego ucisku ludności murzyńskiej.

Podczas gdy reakcyjni południowcy z zaciętością stosują „filibuster” w senacie, w małej miejscowości Opelousas, w stanie Louisiana, zdarzył się wypadek rzucający ciekawe światło na stosunki panujące na Południu. Murzyn Edward Honeycutt, znajdujący się w więzieniu pod zarzutem napadu na białą kobietę, został wykradziony z ce-

li przez tłum białych, który chciał go zlinczować. Podczas gdy oprawcy losowali kto go ma zabić, Honeycutt rzucił się do rzeki i jedynie w ten sposób uciekł przed niechybną śmiercią.

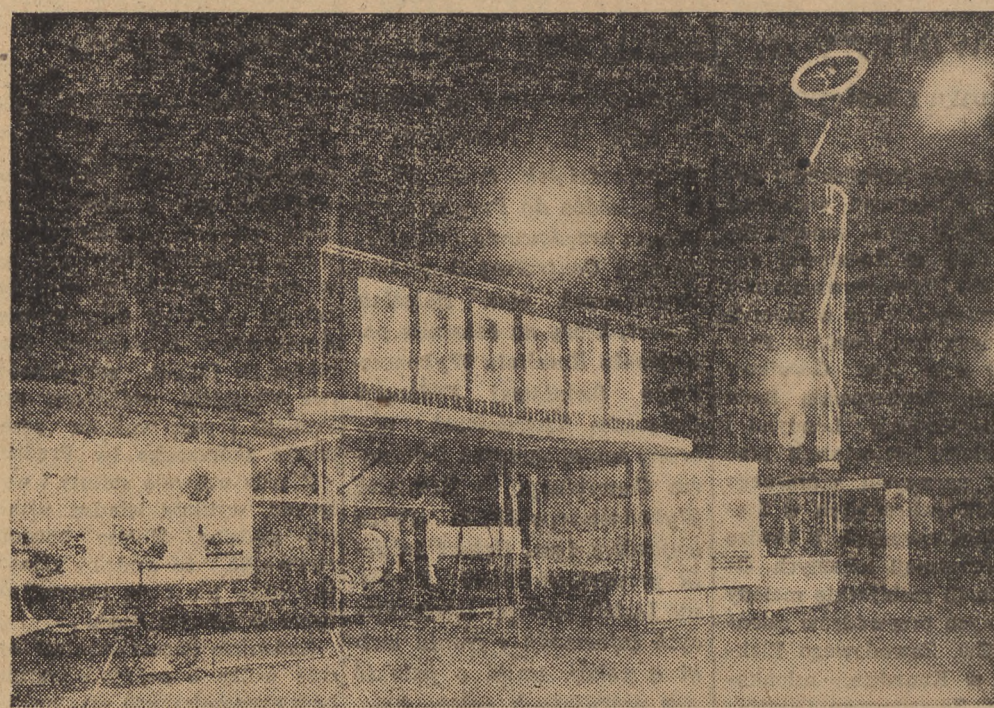
Mimo że o podobnych wypadkach można niejednokrotnie czytać w kronice wydarzeń, ustawy, mające na celu ochronę życia i praw ludności murzyńskiej, są zatapiane w morzu siów przez senatorów amerykańskich, zajmujących się „ochroną” demokracji na całym świecie, z pominięciem Stanów Zjednoczonych.

## Co zostało z przedwyborczych obiecanek?

Prezydent Truman, przemawiając na dorocznym obiedzie partii demokratycznej, przyznał, że uchwalenie przez Kongres wyborczego programu partii demokratycznej natrafia na wielkie trudności. Nawijając do przedwyborczej kampanii, w której przejechał 50 tys. km i wygłosił 357 mów, ostrzegł on, że znowu... wsłędzie do swego pociągu i odwoła się do narodu.

Słowa te brzmiały wprawdzie b. pałeczniczo, nie wywołały jednak wielkiego wrażenia. Wall Street dawno otrząsnęła się z pierwszego snu powyborczego i prowadzi usilną akcję przeciwko programowi „Fair Deal” z wiarą, że z programu przedwyborczego partii demokratycznej pozostaną jedynie strzępy. Do szumnych zapowiedzi prezydenta nie przywiązuje również wagi świat pracy, widzący dokładnie, że demokraci, choć uzyskali większość w Kongresie, nie zamierzają zrealizować swych przyrzeczeń, nie zamierzają wykonać czeków, szerokim gestem podpisanych przez prezydenta w okresie przedwyborczej kampanii.

## Wiosenne Targi Praskie



Na zdjęciu widzimy wielką halę wystawową 49 Wiosennych Targów Praskich. Na pierwszym planie wejście do pawilonu polskiego. Wystawione ekspozycje i wykresy obrazują osiągnięcia polskiego przemysłu i rolnictwa

## Strefa radziecka Niemiec w handlu międzynarodowym

Po kapitulacji Niemiec w strefach amerykańskiej i angielskiej, utrzymany został z wielkimi tylko modyfikacjami hitlerowski system gospodarczy. Kluczowe stanowiska w administracji i życiu gospodarczym zostały obsadzone przez tych samych, co przed kapitulacją ludzi. Nie też dziwnego, że opierając się o dawne zwyczaje kapitalistyczne z imperialistycznym kapitałem międzynarodowym, polityka gospodarcza w Niemczech Zachodnich zaczęła powracać do dawnych form, które umożliwiły odbudowę potęgi militarnej Niemiec po pierwszej wojnie i przygotowanie się do drugiej wojny światowej.

W tym samym czasie strefa radziecka dokonywała zasadniczych reform społeczno-gospodarczych, które miały m. in. na celu pozabawienie elementów junkierskich i wielokapitałowych bazy gospodarczej. W strefie radzieckiej przeprowadzono, zgodnie z postanowieniami poczdamskimi, demontaż obiektów przemysłu wojennego i innych, co umożliwiło przejście do pokojowej odbudowy gospodarki. Toteż w końcu roku 1947, gdy produkcja Niemiec Zachodnich, wynosiła jeszcze zaledwie około 44 proc. produkcji z roku 1938, w strefie radzieckiej, osiągnięto już poziom produkcji, odpowiadający 50 proc. produkcji z r. 1938.

Te pozytywne osiągnięcia gospodarcze strefy radzieckiej pozwoliły na przystąpienie do opracowania dalszego rozwoju gospodarczego o długoterminowy plan gospodarczy. Plan taki uchwalono w końcu czerwca ubiegłego roku. Składa się on z

planu półrocznego, wykonanego już w drugiej połowie 1948 oraz z dwuletniego planu dla odbudowy i rozwoju gospodarki pokojowej.

W chwili uchwalania planu gospodarczego, strefa radziecka utrzymywała stosunki handlowe z 19 państwami. Stanowiło to dowód, że istnieje poważne zainteresowanie obrotami handlowymi ze strefą radziecką.

Plan gospodarczy, przewidując pokojową odbudowę i rozwój gospodarki w strefie radzieckiej, musiał uwzględnić warunki, w jakich się znalazła strefa z chwilą, gdy polityka anglosaska zdecydowała się na dokonanie ostatecznego rozbić Niemiec poprzez jednostronnie przeprowadzoną w strefach zachodnich reformę walutową i blokadę Berlina, a następnie strefy radzieckiej. Jednostronny ten akt zmierzał do zupełnego odcięcia przemysłu strefy radzieckiej od jej dotychczasowych źródeł zaopatrzenia w szereg ważnych dla produkcji artykułów i surowców. Mimo pewnych trudności, jakie skutkiem polityki blokady nastąpiły w strefie radzieckiej, zostały one szybko przezwyciężone, o czym najlepiej świadczy wykonanie planu półrocznego.

Podstawą oceny możliwości rozwojowych stosunków gospodarczych strefy radzieckiej z innymi państwami, zwłaszcza zaś z państwami demokracji ludowych jest niewątpliwie szybki rozwój produkcji u tych ostatnich. Przykładem takiego układu może być chociażby Polska, ze swym szybko rozwijającym się handlem zagranicznym.

Możliwości produkcyjne strefy radzieckiej znalazły ostatnio niezmiernie interesujący wyraz

na wiosennych targach Lipskich. Zarówno ilość wystawców, jak ilość i jakość ekspozycji i możliwości zawierania transakcji wykazują, że rynek strefy radzieckiej jest bardzo interesujący dla zaopatrzenia się w szereg artykułów przemysłu maszynowego, chemicznego, optycznego i mechanicznego, elektrycznego i inżynierskiego. Podkreśliła to również prasa zachodnio-niemiecka.

Polityka dyskryminacyjna, stosowana przez niektóre państwa zachodnie wobec krajów demokratycznych utrudnia, a niekiedy nawet uniemożliwia zaopatrywanie się w szereg ważnych dóbr inwestycyjnych lub surowców przemysłowych. Wpływa to niewątpliwie na zwiększenie zainteresowania transakcjami ze strefą radziecką, która ze swej strony posiada również poważne zapotrzebowanie na import. Podkreśliła to również prasa zachodnio-niemiecka.

Toczące się obecnie między Polską a strefą radziecką rokowania handlowe, przewidziane corocznie stałą umową handlową, muszą oczywiście uwzględnić przemiany, jakie w ubiegłym roku dokonały się w stosunkach handlowych. Jakkolwiek polityka „zachodnia” nie może opóźniać naszego rozwoju ekonomicznego, ani wpływać na nasz import.

Jak widzimy, istnieją obiektywne i obustronne korzystne warunki dalszego rozwoju stosunków Polski ze strefą radziecką Niemiec, tymbardziej, że istnieje możliwość oparcia obrotów na wymianie towarowej.

K. PODBIELSKI

## »Szkice i Artykuły«

## Zbiór wybranych prac Zygmunta Oskierki - »Sławka«

Ukazały się „Szkice i Artykuły” — zbiór wybranych prac publicystycznych Zygmunta Oskierki — „Sławka”. Wydanie tej książki uważa należy za najbardziej słuszny sposób uczczenia pamięci wieloletniego działacza robotniczego i utalentowanego publicysty, jakim był Zygmunt Oskierko.

Towarzysz Oskierko, aktywny działacz Komunistycznej Partii Polskiej, niejednokrotnie zapoznał się z sanacyjnym wizerunkiem. Calej swe życie kroczył w pierwszych szeregach walki o socjalizm.

Będąc człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach, głębokiej wiedzy i o wielkim talentie publicystycznym, od dawna ruchowi robotniczemu nieocenione usługi. Na przestrzeni lat 1919 — 1933 pisywał w wydawnictwach lewicy robotniczej, jak w warszawskiej „No-

wej Kulturze”, w lwowskiej „Trybunie Robotniczej”, w krakowskim „Przeglądzie Społecznym”, w dwutygodniku „Ze świata”, w „Dziwni” i w wielu innych.

Wszystkie jego artykuły cechowała znajomość przedmiotu, a nade wszystko pasja polemizacji w walce o sprawę robotniczą.

Z tym samym oddaniem sprawy Polski Ludowej i sprawie socjalizmu chwycił Zygmunt Oskierko za pióro, gdy nastały dni wyzwolenia i gdy po paroletniej przymusowej emigracji do Francji wrócił do kraju. Tym samym duchem tchną jego prace zamieszczone w „Nowych Widnokrągach”, w „Odrodzeniu” i inne, których nie zdążył przed śmiercią opublikować.

Zamieszczone w niniejszym

zbiore prace Z. Oskierki — czytamy w słowie wstępnym do „Szkiców i Artykułów” — stanowią tylko nieznaczny ułamek jego pucyzy publicystycznej. Aczkolwiek tematycznie prace te nie zawsze wiążą się ze sobą, to jednak uważny czytelnik łatwo odnajdzie wspólną nić, która zespala je w jedną całość. Jest nią metoda marksistowska, którą umiejętnie posługuje się autor. Jest nią również gorące umiłowanie tradycji demokratycznych narodu polskiego i jego zmagania o wyzwolenie.

Zygmunt Oskierko należał do tego pokolenia działaczy robotniczych, które wyrosło i hartowało się w ogniu walki klasowej lat międzywojennych. Zapoznanie się z dorobkiem ich myśli uzbroi nas lepiej w walce, jaką dziś tocimy. (A.W.)

## Miliardowe sumy na oświatę i kulturę

## Dorota Kluszyńska

bież. roku nakład 69 milionów egzemplarzy.

## Likwidacja obwodów bezszkolnych

Szkolnictwo idzie naprzód. Będą zlikwidowane obwody bez szkolne, a dla 2 milionów 800 tysięcy uczniów, z ogólnej liczby 3 miliony 600 tysięcy, są przewidziane szkoły o pełnym siedmioletnim programie.

Srednie szkolnictwo ogólnokształcące da nukę około 200 tysiącom chłopców i dziewcząt. Szkolnictwo zawodowe obejmie na wszystkich stopniach i kursach 837 tysięcy uczniów, a wyższe szkoły zawodowe przeszedł 71 tysięcy.

W bursach, internatach i domach akademickich znajdzie się prawie 300 tysięcy młodzieży, która otrzyma mieszkanie, utrzymanie i stypendia.

Plan inwestycyjny przewiduje znaczne sumy na budowę szkół. Szkoły podstawowe otrzymają 1782 budynki, szkoły średnie 92, a szkoły wyższe — 102 budynki.

## W ciągu 2 lat zniknie analfabetyzm

Uchwalona przez Sejm ustawa o likwidacji analfabetyzmu wyrównuje wiekowe krzywdy. W ciągu dwóch lat najbliższych 350 tysięcy osób dorosłych, przejdzie przeszkolenie, nauczy się czytać i pisać.

Akcja biblioteczna przewiduje podniesienie liczby bibliotek powszechnych do 5.000, (w tym bibliotek wiejskich — 3.000 na 3.700 istniejących gmin). Liczba bibliotek szkolnych wzrośnie do 25.000. Wszystkie województwa i wszystkie powiaty mają już czynne biblioteki. Cała akcja biblioteczna, od r. 1945 kosztowała, w realizacji ustawy bibliotecznej, 369 mln. zł, a budownictwo bibliotek — 125 milionów zł, dotacje Ministerstwa Oświaty wyniosły 150 milionów

## 6 milionów widzów w teatrach

Dotychczas olbrzymia część ludności zwłaszcza wiejskiej nigdy w życiu nie była w teatrze.

W roku 1949 przewiduje się w teatrach frekwencję 6 milionów widzów, na 24 milionów mieszkańców.

## 33.800 świetlic

25 tysięcy świetlic w miastach, osiedlach robotniczych i 7.800 świetlic wiejskich, a przewidziana liczba czynnych uczęstników do 200 tysięcy będzie czynnych w bież. roku.

Świetlice te prowadzą wielką akcję wychowawczą, młodego i średniego pokolenia przez odczyty, chóry, przedstawienia amatorskie.

## Kino dotrze do zapadłych kątów

Skończy się okres okolic „deszczu zabitych”, i dzięki temu, że ilość kin wzrosła do 583 z 250 tysiącami miejsc, a liczba kin ruchomych wyniosła będzie 263 z 73 tysiącami wyświetlonych seansów dla wsi.

## Radio — łącznik ze światem

Jeżeli dodamy do tego liczbę: miliona 290 tysięcy abonentów radiowych, (a tyle przewiduje się do końca r. 1949), łączność wsi z centrami kulturalnymi będzie utrzymana.

## Książki i broszury osiągną w



Wiktor Woroszyński

## Świerczewski

Epilog poematu

A jeśli kiedyś  
nad Wisłą  
pomnik  
generałowi marmurem się spiętrzy,  
Świerczewski będzie na nim  
nie surowy,  
nie skupiony,  
Świerczewski będzie na nim —  
uśmiechnięty.

A w tym uśmiechu wszystko:  
Polska,  
którą zdobył.  
Kłórej nie odda.  
I szlak bojowy.  
I gwiazda kremłowska —  
socjalizmu gwiazda przewodnia

Wysiłku, zmagania  
lat trzydzieści,  
spraw i myśli  
gromada radosna —  
tego  
w księgach nie zmieścić!  
W uśmiechu —  
można...

Więc będzie stał na przecięciu rzeki  
z najstoneczniejszą drogą,  
a drogą, jak to droga,  
ludzie przeróżni chodzą

Przejdzie piechur:  
— Melduję, generale,  
ja z tych, co to — wiecie — nad Nysą,  
no i stoi się tam, i trwa,  
i na nosie gra imperialistom!

Przejdzie robotnik:  
— Towarzyszu, wybaczenie,  
ale my, stara wiara, tokarze,  
jeszcze pamiętamy waszą pracę  
i nadążę chęmy: — to okaże  
współzawodnictwo nasze!

Przejdzie chłop:  
— Jam  
z Rzeszowskiego rodak,  
z okolicy tej, gdzieście padli,  
chcę Wam rzec że nie zły mamy urodzaj  
i od dawna nie śmieją nas trwożyć bandy!

Generał przyjmie meldunki  
i na zawsze zostanie w uśmiechu  
każdy z serdecznych ludzi:  
chłop, robotnik i piechur.

A jeszcze  
przejdzie drogą do szkoły,  
z czerwoną wstążeczką we włosach  
roztrzępaniec wesoły,  
smarkula, ot, taka sobie.  
I spojrzy —  
i na uśmiech  
uśmiechem odpowie.

## Artyści gruzińscy w Budapeszcie



W związku z Miesiącem Kultury Radzieckiej na Węgrzech do Budapesztu przybył Gruziniński Zespół Taneczny z solistami Opery w Tyflisie na czele. Artyści gruzińscy wystąpili w kilku teatrach budapeszteńskich odnosząc wszędzie duże sukcesy artystyczne. Na zdjęciu zespół w starym ludowym tańcu gruzińskim.

## Christo Botew i Komuna Paryska

Ideolog bułgarskiego ruchu rewolucyjno-demokratycznego w siedemdziesiątych latach wieku ubiegłego, Christo Botew, formował swój pogląd polityczny w epoce walk klasowych i socjalnych narodu bułgarskiego przeciwko swojemu ciemniejszemu feudalizmowi tureckiemu i jego pomocnikom — bogatym warstwowi bułgarskim, nazwanym „czorbadżi”.

Jeszcze jako uczeń Botew przybył do Rosji, właśnie w tym czasie, gdy idee Czernyszewskiego opanowały rewolucyjnie nastrojoną rosyjską inteligencję.

Botew uważał się za socjalistę i nazywał siebie — komunistą.

W r. 1871 na emigracji w Rumunii, nawiązał ścisły kontakt z polskimi i rosyjskimi rewolucjonistami. W tym samym roku, wzorując się na Komunie Paryskiej, zorganizował „bułgarską komunę” i w dniu 20 kwietnia 1871 r. napisał Wyznanie Komunistyczne pt. „Symbol Wierzy” („Symbol — Wyznanie”) w którym czytamy:

„Wierzę w jednoczoną, powszechną siłę rodu ludzkiego na kuli ziemskiej, aby czyniła dobro.

I w powszechny ład komunistyczny społeczeństw, zbawcę wszystkich narodów od wiekowych cierpień i męczarni przez trud braterski, wolność i równość.

I w promienny życiodajny duch umysłu, krzepiący serca i dusze wszystkich ludzi dla podwolenia i zwycięstwa komunizmu przez rewolucję,

Czekam obudzenia się narodów i przyszłego ustroju komunistycznego całego świata.”

Z odezwy tej, przypominającej swoim związaniem z epoką stylem potężne słowa Mickiewicza z „Księg pielgrzymstwa i narodu polskiego” i artykułów z „Trybuny Ludów”, promieniuje wyraźnie bezkompromisowa i bojowa postawa bułgarskiego pisarza — rewolucjonisty.

Z Gałacz wysłał Botew telegram do Komuny Paryskiej, w którym przekazał jej pozdrowienia komunistów bułgarskich. Napisał również artykuł pt. „Śmieszny płacz”, wyróżniając się w literaturze owych czasów całkowitą solidarnością z komunistami. Oto fragment z tego artykułu, godne i dziś przypomnienia:

Płaczcie za Paryżem, stolicą rozpusty, cywilizacji, szkołą szpiegostwa i niewolnictwa, płaczcie filantropi za pałacami okrutnych wampirów, wielkich tyranów — za pomnikami głupoty i barbarzyństwa. Płaczcie! Wariata nikt nie zadowoli, wściekłego nikt nie uspokoi.

Przeklinajcie komunistów, że zgubili waszą stolicę i zgineją ze zbójcejkami, według was, słowami na ustach: wolność albo śmierć, chleb albo kula! Płucie na ich trupy i na trupy tych ofiar cywilizacji, które obejmowałyście i obejmujecie w osobach swoich żon, swoich sióstr, swoich matek i dziś nazywacie wściekłymi obłudnikami, ponieważ mieli jeszcze siłę chwycić za oręż i zawrócić ich z wartości

pów rozpusty! Rzućcie błoty i kamienie na grób Dąbrowskiego, bo nie stał się sługą żadnej koronowanej głowy, a apostołem wielkiej idei, wysokiego celu i twardą pierśią oparł się zdrajcom Francji i winowajcom tylu nieszczęść ludzkości...

Chrześcijaństwo miało swoich męczenników, aż nazwało niewolnika „synem bożym, synem człowieka”, miała ich i rewolucja — a „zrobiła z włóczęgi obywatela”, ma ich i będzie socjalizm, który „chce uczynić człowieka więcej, niż synem bożym i obywatelem — nie ideałem, lecz właśnie Człowiekiem, aby od niego zależało państwo, a nie on od państwa”. Chrześcijaństwo, rewolucja i socjalizm — monarchia, konstytucja i republika — to są fakty i epoki historyczne, których wyrzeka się jedynie umysł, nie uznający postępu ludzkości.

Szkola i tylko szkoła, mówiła baba „Makedonia”, zbawi Europę od przewrotu społecznego — szkoła i tylko szkoła powtarzamy my, przygotowując do tego przewrotu, lecz nie szkoła Złotoustego i Loyola, Wilhelma i Napoleona, lecz szkoła nowych idei społecznych — i szkoła życia!

Komuniści są męczennikami, ponieważ nie ważne są środki w ich walce o wolność, lecz — idea tej walki!...

Z.K.

\*) „Makedonia”, bułgarski dziennik konserwatywny, wychodzący w owych latach w Bukareszcie.

## Perełki gwary dziennikarskiej

Jakby na potwierdzenie tego, co pisałem o międzydzielnicowej wymianie błędów językowych, zrodzonych przez trojaki wpływ obce, dobrze redagowany tygodnik krakowski utrzyma ze szczególnym za miłowaniem wyrażenia i zwroty, trapiące ongi purystów warszawskich. Czytamy tu np., iż „Joe został znokautowany. Tym niemniej otrzymał od menażera...” itd. „Zima się rozsiadła. Tym niemniej bliski jest jej koniec”. „Ścisłość daty urodzin Chopina nie jest tak ważna. Tym niemniej...” itd. Najlepsza jest wszakże uwaga, iż „da capo” znaczy to samo, co „jeszcze raz”, ale tylko w muzyce, bo w restauracjach mówi się „w dalszym ciągu: panie starszy, „apiaci!”... W imieniu starych warszawian zakładam protest, jakobyśmy kiedykolwiek używali tego wyrazu. Jest to wymysł Wiecha, nie mający nic wspólnego z folklorem. Jestem od naszego milego humorysty dwa razy starszy, naniszczyłem alkoholu z pewnością nie mniej niż on, i to nie w „Europie”, „Bristolu”, czy „Polonii”, lecz po mordowniach, do których fałset w meloniku bez Korczaka zagłądać nie mógł; mimo to, ze słowem „apiaci” spotkałem się dopiero w felietonikach „Expressu”. Tylko stąd do

knajp warszawskich przejść o no mogło, a nie na odwrót.

W tym samym piśmie czytamy: „Nie można przyjąć do obojętnej wiadomości” zamiast: „Nie można obojętnie przyjąć wiadomości”. A speaker radiowy powiada, że „chłopi przyjmowali udział w wycieczce”. Udziału nie przyjmuje się, po polsku: udział się bierze. Warto i naszej „Trybunie” to przypomnieć.

W poradach gospodarskich tygodnik kobiecy zaleca „mýwoać mydło przetłuszczone”. Używać nie co, ale czego. Więcej powinno być: mydła przetłuszczonego. Reporterka tego samego wydawnictwa, opisując narady pewnego stowarzyszenia, powiada: „Następna obywatelka zdaje sprawozdanie z ostatnich wydarzeń”, zamiast: zdaje sprawę. Takie same masło maślane spotykamy u satyryka, który opowiada, że „słyszano często głośny głos starszej siostry”. Niemniej niefortunne jest także oto zdanie pewnego krytyka literackiego, który pisze: „Ze szkoły wyniósł zamilowanie do poezji rosyjskiej, czemu dał wyraz, przyswajając na język polski klasyków”, zamiast: przyswajając językowi polskiemu, albo tłumacząc na język polski.

OSTROWIDZ

## Konkurs na młodzieżową pieśń masową

Związek Młodzieży Polskiej ogłasza konkurs na młodzieżową pieśń masową. Konkurs składać się będzie z dwóch części:

I konkurs na tekst pieśni;

II konkurs na muzykę do nagrodzonych tekstów.

Pieśń powinna mieć budowę zwrotkową o powtarzającym się refrenie. Liczba zwrotek 3-4.

Tematyką pieśni powinna być związana z ideologią i pracą Związku Młodzieży Polskiej na przykład: budownictwo socjalistycznego ustroju, sojusze robotniczo — chłopski, współzawodnictwo w pracy, przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej, solidarność z młodzieżą demokratyczną świata, solidarność z młodzieżą krajów walczących, walka o wyzwolenie społeczne i narodowe, zdobywanie wiedzy, rozwijanie sprawności fizycznej, rozrywka, odpoczynek, zabawa — (te ostatnie win-

ny mieć również sens wychowawczy).

Za najlepsze teksty przewidziane są trzy nagrody:

I — 75.000 — zł.

II — 50.000 — zł.

III — 25.000 — zł.

Testy wyróżnione, a nie nagrodzone zostaną zakupione na zwykłych warunkach. ZMP zastrzega sobie prawo dokonywania poprawek, za zgodą autora.

Termin nadsyłania prac upływa 15 kwietnia 1949 r. Teksty należy oznaczyć godłem. Imię i nazwisko autora oraz dokładny adres należy podać w zaklejonej kopercie, oznaczonej tym samym godłem; którym oznaczony jest tekst. Utwory należy przesyłać pod adresem: Zarząd Główny Z.M.P. Warszawa, Mokotowska 3, z dopiskiem „Konkurs na młodzieżową pieśń masową”.

O konkursie na muzykę ukaże się osobne ogłoszenie

## Nowe wydawnictwa „Książki i Wiedza”

Helena Bobińska — „Lipniacy”, str. 132.  
Jerzy Broszkiewicz — „Opowieści olimpijskie”, str. 217.  
Włodzimierz Brus — „Pogadanki z zakresu ekonomii”, str. 74.  
Karel Capek — „Meteor”, powieść, str. 144.  
Julian Gałąz — „Mystkowie wiska mała”, powieść, str. 273.  
Maksym Gorki — „Artamanow i synowie”, powieść, str. 338.  
Kazimierz Kępczyński — „Matka Sauvage”, str. 25.  
Aleksander Kononow — „Cholera w Sokolnikach”, str. 15.  
W. I. Lenin — „Marksizm a rewizjonizm”, str. 52.  
Leonid Leonow — „Zdobycie Wielkiej Moskwy”, powieść, str. 154.  
Bolesław Limanowski — „Stanisław Wojciech”, str. 481.  
Listy rozstrzelanych — „Szpak, ptak wiosenny”, powieść.  
Eliza Orzeszkowa — „Jędrza”, „Pieśń przetrwana”, str. 265.  
Eliza Orzeszkowa — „Wybór nowel”.

Zygmunt Oskierko — „Szkice i opowiadania”, str. 82.  
Bolesław Prus — „Szkice i opowiadania”, str. 217.  
Adolf Rudnicki — „Niekochana”, str. 130.  
Władysław Smoleński — „Kuchnia Koftajewskiego”, str. 175.  
Jas Sokolowski — „Wróbel”, str. 85.  
Leopold Staff — „Wiersze wybrane”, str. 252.  
Józef Stalin — „O podstawach leninizmu”, str. 116.  
Józef Stalin — „O Leninie”, str. 80.  
Józef Stalin — „Klasa proletariatu”, str. 16.  
Władysław Szaler i Janina Szafarowa — „Kwiaty w naturze i sztuce”, str. 181.  
Julij Tyminow — „Śmierć Wazyr Mucnara”, str. 113.  
Wanda Wasilewska — „Tęcza”, powieść, str. 228.  
Adam Wazyk — „W stronę humanizmu”, str. 154.  
Z dzieł polskiego ruchu robotniczego, str. 21.

Irena Krzywicka

## Obraz dzikości

Ameryka milionerów, gwiazd filmowych, bokserów, girlsów, gangsterów, całej tej dziwnej fauny, mnożącej się z tamtej strony Atlantyku, najczęściej do staje się na karty pism i książek. Drugą Amerykę, prawdziwszą, a nade wszystko liczniejszą, Amerykę ludu pracującego, dopiero od niedawna zaczynają od krywać tamtejsi pisarze, szukający prawdy wśród niesłychanego zeklamania, jakie tworzy specjalnie preparowana prasa, potężna reklama i obłuda religijna niezliczonej ilości sekt. Do takich pisarzy, odkrywców mało znanej rzeczywistości na terytorium amerykańskim, należy Erskine Caldwell, którego tom pt. „Dwie Ameryki” wydał niedawno „Czytelnik”.

Trudno się zgodzić z pomysłem wydawnictwa, które przypisuje autorowi tytuł, nigdy nie pomyślany przez niego. W skład tomu wchodzi dwa długie opowiadania: „Droga tytoniowa” (zle przełożony tytuł) i „Tarapata-

ty lipcowe” (jeszcze gorzej przełożony tytuł). Oba opowiadania malują przerażający wprost obraz współczesnego amerykańskiego życia: straszliwa nędza białych ludzi, zaszczutych ludzi czarnych, w obu wypadkach zdziwienie, sięgające granic potworności. Odwrotna strona kapitalistycznego medalu. Bezradność farmerów, sprostetyzowanych przez rabunkową, obliczoną na doraźny zysk, gospodarkę rolną pirata ekonomicznego. Jednocześnie zupełne zaniedbanie psychiczne tych ludzi, pozostawienie ich samym sobie, brak jakiegokolwiek więzi społecznej. Ohydne prawo lynchu. Sprawiedliwość na usługach zbrodni. Tak wyglądał to oleodruk z barwnych magazynów amerykańskich, na których pikantne dzieło czyni uśmiechając się słodko do wysiadających z obłych limuzyn dżentelmenów. Znaczenie społeczne utworów Caldwell’a jest więc niewątpliwie doniosłe.

Jednak oba te utwory są nie-

jednakowej wartości. O ile „Tarapata tytoniowa” sprawiają przejmujące wrażenie, o tyle „Droga tytoniowa” budzi po prostu odrębną. Zresztą pierwsza z tych historii jest niejako łatwiejsza. Opowieść o polowaniu na człowieka, dlatego że ma czarną skórę, o zbiorowo dokonany mordostwie dla zaspokojenia nienajwyższych instynktów, przy której tolerancji oficjalnej sprawa wleciwłości — to jest swego rodzaju sanograj. Wymowa tego barbarzyństwa jest groźna i łatwa, mówić o tym trzeba, jak to czyni Caldwell „prosto i z krzykiem”. Dla nas brzmi to trochę jak epizod z okresu okupacji i porusza wszystkie fibry oburzenia i współczucia.

Za to sprawa „Drogi tytoniowej” jest trudniejsza.

Utwór ten, ciekawy przez to, że ukazuje nieznaną polac amerykańskiego życia, budzi uczucie głębokiego wstrętu i jest artystycznie fałszywy. Okazuje się tu naocznie, że nie tylko podpadli farmerzy są produktem zaatlantyckiego systemu społecznego, ale i sam pisarz. Ukazuje życie nędzarzy, nie widzi

w nich przecież ludzi. Nie ma występu, nie ma ohydy, której by te stworzenia, prymitywne, ciemne i okrutne nie mogły popełnić. Ojciec odbiera ostatni (ukradziony zresztą) kęs rozbitego i biegnie w krzaki, aby go pożreć samotnie, wynuk przejeżdża babkę samochodem i nie oglądając się jedzie dalej, a cała rodzina obojętnie patrzy na leżące w błocie ciało i dopiero po wielu godzinach syn trąca je rogą, aby zobaczyć, czy jeszcze żyje. Tego rodzaju okropnościami jest najeżone całe opowiadanie. Ani promyczka ludzkości. Czy to prawda? Nie! Nie istnieją obrazy całkowicie czarne. To jest właśnie owo baoranie się w świątynie, ów naturalizm, tak słusznie zwalczany w Związku Radzieckim.

Skąd taki stosunek do ludzi u Caldwell’a? Obawiam się, że z nieczystego źródła. Najbardziej rozpowszechnionym gatunkiem piśmiennictwa w Ameryce jest powieść kryminalna. Sensacja jednak ma to do siebie, że żyje się szybko. Tak zwane „niziny społeczne” są widocznie w Ameryce niewyeks-

ploatowanym tematem. Troszkę na to wygląda, że nawet taki Caldwell świadomie, czy nie, uważa, iż nędzarz przez sam fakt nie posiadania pieniędzy, jest zdolny do wszystkich zbrodni i pozbawiony jakichkolwiek ludzkich odruchów. Jest jakieś lubowanie się, jakieś smakowite emokanie przy opisie wszystkich obrzydliwości, do jakich są zdolni ci farmerzy, brudni, głupi, wszechcześni, leniwi i wstrętni.

Amerikanina może przenić przy takim opisie ludzkiej nędzy, nas ogarnia oburzenie. Nawet w niemieckich czołach koncentracyjnych upadli ludzie potrafili dać swoją miarę, u Caldwell’a nikt. Pisarz, który tak podchodzi do człowieka, nie zasługuje na miano jego obrońcy. Ożywiony, być może, najlepszą intencją, żeruje w rezultacie na ludzkiej nędzy, lechząc nią nerwy sytem burzujom. To nie jest Zola, którego naturalistyczne utwory owiewała szlachetna pasja społeczna. To raczej Céline, to raczej Miller i Sartre, traktujący opis ohydy życia, jako cel sam w sobie.

Nie jest przypadkiem, że tego typu pisarze tak łatwo lądują na prawicy. Nie ma w nich umiłowania człowieka i żądzy poprawy jego losu. Nie widzą w najbardziej ponurym nawet obrazie proletariackiego bytowania gospodarczych i psychicznych możliwości, które tworzą z tych ludzi przodowników świata. Przeciwnie, traktując ich jak bydło, idą na rękę raczej tym, którzy chcieliby pracujących w tym bydlęcym stanie jak najdłużej utrzymać. Ten obraz jest również fałszywy, jak fałszywa byłaby zbyt idealizacja i cukierkowy sosik. I ten fałsz odbiera w moich oczach wartość artystyczną „Tytoniowej drogi”. Pozostaje czyste reporterskie wartości odkrycia pewnych brudnych stron amerykańskiego życia, zdziczenia ludzi wydaných na pastwę analfabetyzmu, zaboru pseudo-religijnego i samotności, nie skorygowanej jakikolwiek społecznym życiem.

W „Tarapatkach lipcowych” (ta dno tarapaty — dwa mordostwa!) czuje się u Caldwell’a, jeżeli nie świadomą postawę spo-

lęczną, to przynajmniej pewną namiętność reformatorską. Zresztą w bardzo skromnym zakresie. Hasłem opowieści jest: „Nie łnczować Murzynów!” Zapewne, zapewne. Ale jest to, bądź co bądź, program minimalny. O jakimś zasadniczym postawieniu kwestii murzyńskiej, albo chociaż o pokazaniu Murzyna w postaci innej, niż gonionego zwierzęcia, nie ma w orzędzie mowy. Caldwell dowodzi gorąco, że Murzyn nie tknął białej dziewczyny i że zamordowano go niewinnie. A gdyby tknął, zwłaszcza, że sama na to przyzwalała? Co by wtedy powiedział pisarz? Nie jestem pewna, jak daleko sięga jego chęć równouprawnienia czarnych.

Może to nęladnie, że z pewną nieufnością i niechęcią mówię o Caldwellu, który nie zawahał się pokazać straszliwego zdziwienia swojej ojczyzny. Bądź co bądź taka książka, mimo wielu jej cech antypatycznych, to jest na ile Ameryki czyn społeczny. Ale bez wyciągnięcia przez autora właściwych konsekwencji.



Nasz korespondent z Rzeszowa donosi

## Junacy »Służby Polsce« pomagają w akcji »H«

Z inicjatywy gminnego hufca „SP” z Czarnej (pow. Łańcut), hufce wiejskie woj. rzeszowskie go przystąpiły do współzawodnictwa w akcji „H”. Akcja pro wadzona jest w ten sposób, że młodzież hoduje tuczniaki zespo- łowo albo też ułatwia kontrakty wśród rodziców i znajomych, którym następnie pomaga w ho- dowli.

Hufiec szkolny gimnazjum rolniczego w Kolaczkach zakon- traktował 15 tuczniaków, hufiec szkolny przy gimnazjum rolni- czym w Krośnie kontraktuje 30 sztuk, junacy z hufca gminnego w Krasieczynie osiągnęli już 53 kontrakty, junacy z gminy Czarna przygotowują 50 kon- traktów.

Równocześnie hufce biorą czynny udział w akcjach pro- pagandowych: w powiecie dę- bickim specjalne ekipy aktyw- stów „SP” objechały 10 gro- mad, omawiając z chłopami for- my akcji „H” oraz korzyści, ja- kie przynosi ona mało i średnio- rolnym producentom.

Podobną akcją propagandową po wsiach przeprowadzili junacy powiatu Jasło, gdzie hufce gminne rozpoczęli hodowlę tucz- niaków.

ników wspólnie z tamtejszymi państw. małatkami rolnymi.

### Szkolenie przodowników weterynaryjnych

Po pierwszym w wojew. rze- szowskim kursie dla przodowa- ków weterynaryjnych w Brze- zowie, Pow. Zarząd Samopomo- cy Chłopskiej zorganizował ro- dobną kurs w Przemyślu, gdzie z nauki korzysta 65 delegatów na- oglejszych gromad. O- prócz nauki teoretycznej, prze- chodzą oni zajęcia praktyczne. W związku z akcją „H”, chło- pi woj. rzeszowskiego masowo korzystają z fachowych porad- nowo przeszkolonych przodow- ników weterynaryjnych.

### Nowe aktywistki spółdzielcze

Staraniem Delegatury Cen- tralnego Związku Spółdzielcze- go, odbył się w Rzeszowie kurs dla 39 aktywistek spółdziel- czych.

Kurs, przygotował działaczkę ze wsi do pracy w spółdziel- niach jak: komitety członkow- skie, przedszkola i dziecięce spółdzielcze oraz organizowanie kobiecych spółdzielni prac. W najbliższym czasie CZS organi- zuje podobny kurs dla aktywis- tek z miast powiatowych, a następnie dla kobiet — spół- dzielczyń z Rzeszowa. (C. Bl.)

## Polski przemysł produkuje wino



Fabryka Polskiego Przemysłu Fermentacyjnego produkuje znane ze swej jakości wino. Przed wylaniem wina do sklepów musi ono wiele miesięcy fermentować w wielkich beczkach.

## Obrady plenum Związku Samopomocy Chłopskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Komitety Sklepowe jest bezpo- średnim łącznikiem zarządu gro- madzkiego z filią gminnej spół- dzielni lub jej zakładu gospodar- czego, jak — ośrodek maszyno- wy, młyn itp. Łączność ta stan- owi wielką szkołę społecznej pracy gromady, szczególnie dla kobiet wiejskich i instrument- bezpośredniej kontroli.

Komitety sklepowe, ze wzglę- du na swój skład i udział przed- stawicieli związków zawodo- wych, jest najbardziej wymownym wyrazem sojuszu robotni- czo-chłopskiego w walce z wy- zyskiem i w walce ze specula- cją na wsi.

Podobne zadanie jak w gro- madzie komitety sklepowe, ma- ją do wykonania powoływane przez zarządy gminne, powia- towe, wojewódzkie i Zarząd Główny ZSCh — rady kontroli, do których wchodzi także o- bok przedstawicieli ZSCh — przedstawiciele związków za- wodowych.

### Koło gromadzkie podstawowym ogniwem organizacji

Trzecią bardzo istotną cechą nowego statutu jest przeniesie- nie roli i zadań Związku Samo- pomocy Chłopskiej na gromadę. Koło i zarząd gromadzki ZSCh stają się ośrodkami, kierują- cym gospodarstwem i kultural- no-oświatowym życiem groma- dy.

Dalszym zadaniem zarządu gromadzkiego jest utrzymywa- nie stałej łączności z facho- wym aparatem państwowej ad- ministracji rolnej oraz z gmin- ną spółdzielnią „Samopomoc Chłopska”.

W związku z tym, że funkcje zrzeszeń branżowych przejmują koła gromadzkie i wykonuje je za pomocą grup hodowców i plantatorów, nie będzie po- trzeby dalszego istnienia zrzes- zeń branżowych ze swymi wła- dzami i zarządami, na szczeblu centralnym, wojewódzkim i po- wiatowym.

Olbrymią rolę ma ponadto do odegrania koło gromadzkie

ZSCh przy opiniowaniu wnio- sów o kredyt, przy sprawied- liwym rozkładzie podatku grun- towego i w organizacji pomocy sąsiedzkiej.

Projekt nowego statutu prze- widuje dalszy rozwój i rozsze- rzenie pracy kół gospodni ZSCh przez ułatwienie zdoby- cia za ich pośrednictwem pra- cy zarobkowej żonom i cór- kom chłopów, zwłaszcza mało- rolnych.

Pogłębienie pracy kulturalno- oświatowej na wsi ułatwione włączeniem TUL do ZSCh be- dzie się wyrażać m. in. zmobilizowaniem wszystkich sił do walki z analfabetyzmem, szkoleniem synów i córek bezrol- nych, małorolnych i średnio- rolnych na rozmaitych kursach specjalnych; kierowaniem bied- nej i średniozamożnej młodzie- ży wiejskiej do szkół przemys- łowych, pomocą w umieszczaniu zdolniejszych na wyższych uczelniach, jak największym wykorzystaniu bibliotek gmin- nych.

ZSCh będzie okazywać wszel- ką pomoc Związkowi Młodzieży Polskiej oraz będzie orga- nizował współpracę z tym związkiem.

### Pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego

Projekt statutu stawia zagad- nienie wzmocnienia sojuszu ro- botniczo-chłopskiego, jako wa- runku wypełnienia tych za- dań.

Związek Samopomocy Chłop- skiej organizować więc będzie łączność fabryk ze wsią, przez wspólne z radami zakładowymi fabryk ustalanie niezbędnej pomocy w celu gospodarczego i kulturalnego zbliżenia robot- ników i chłopów, w celu wzmo- cnienia frontu walki z wyzys- kiem kapitalistycznym na wsi i w mieście.

### Zadania w „akcji H”

Jako najbliższymi zadaniami ZSCh w dziale produkcji rolnej, plenum zajęło się rolą związku w akcji „H” i w kampanii tego- rocznych siewów wiosennych.

Sprawy te referował wicepre- zes Zarządu Głównego ZSCh — inż. Dumański.

Udział ZSCh w pracy nad wzmocnieniem hodowli wyrażać się powinien w propagowaniu tej akcji, organizowaniu i prze- prowadzaniu kontroli społecz- nej oraz w bezpośrednim orga- nizowaniu produkcji w groma- dach.

W czasie tegorocznej kampanii wiosennych siewów, ogni- wa ZSCh główną uwagę zwró- cą na likwidację odlogów i na organizowanie pomocy sąsiedz- kiej. Ponadto ZSCh dopilnowu- je właściwego rozprawienia nawozów sztucznych, przydzia- łu kredytów oraz rozprzedaży nasion kwalifikowanych i od- powiedniego wykorzystania ma- szyn z ośrodków maszynowych i siewników, stanowiących wła- sność prywatną.

### Masy chłopskie potępiają reakcyjną część kleru

Zebrani wyraźnie ustosunko- wali się do oświadczenia Rza- du w sprawie stosunku Pań- stwa do Kościoła, podkreślając, że masy chłopskie przyjęły to oświadczenie z dużym zadowo- leniem. Chłopi, a z nimi Zwią-zek Samopomocy Chłopskiej, pragną współpracować czynnie z tą częścią kleru, która pozy- tywnie ustosunkowuje się do przemian, zachodzących w Pol- sce. Będą oni jednak bezwzględ- nie przeciwdziałać się wszel- kiej wrożej działalności księ- ży, którzy chcieliby siać na wsi zamęt i utrudniać realizację wielkich zadań, stojących przed wsią polską.

Zbliżający się trzeci kongres postawi przed półtoramilionową organizacją chłopską wielkie zadania, wieś polska wchodzi bowiem na nowe drogi. Zada- niem związku będzie mobiliza- cja podstawowych mas chłop- skich do walki o nowe oblicze wsi. Te nowe zadania realizo- wane będą w warunkach za- ostrzających się walki klasowej z elementami kapitalistycznymi i reakcją, usiłującymi zahamo- wać procesy dokonywujących się przemian.

Listy naszych czytelników

## Gminna Spółdzielnia w Ołoczynie i ośrodek maszynowy

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Piszę do Was w sprawie, która wydaje mi się bardzo ważną, bo dotyczy organizacji ośrodka maszynowego w naszej gminie.

Kierownik naszego ośrodka tow. Piotrowicz z wielkim trudem nakłonił zarząd i Radę Nadzorczą Gminnej Spółdzielni Samopo- moc Chłopska w Ołoczynie (powiat Toruń) do zebrania poświę- conego w sprawie ośrodka maszynowego w Ołoczynie. Na tym zebraniu przedstawił on zarządowi całokształt prac i potrzeb ośrodka maszynowego, stwierdzając, że do należytego funkcyj- nowania ośrodka potrzebne jest: pomieszczenie na maszyny, któ- rym może być stodoła poniemiecka, pasy do maszyn omioto- wych, kuźnia i narzędzia, siewnik, cztery kosiarki, cztery widlar- ki, cztery grabiarki, dwie żniwiarki, jeden śrutownik i rower dla ośrodka maszynowego. Wszystkie te maszyny, o które prosił tow. Piotrowicz są pochodzenia poniemieckiego i dotychczas nie zostały spłacone przez użytkowników.

Po sprawozdaniu tow. Piotrowicza, członkowie Rady Nadzor- czej i członkowie Zarządu oświadczyli, że spółdzielnia nie ma- czym płacić i nie będzie płacić za maszyny, ani też pensji kie- rownikowi ośrodka.

Przewodniczący Rady Nadzorczej ob. Stanisław Kowalski nie- dopuścił tow. Piotrowicza powtórnie do głosu i oświadczył, że siewniki należy wyremontować i oddać z powrotem gospodar- zom do użytku, a ani kierownik, ani ośrodek maszynowy nie są potrzebne. Z jego też inicjatywy obywatel Derenicki Wła- dysław i Stanisław Nowicki wypowiedzieli się przeciwko ośrodkowi maszynowemu i nie dopuścili do wyboru pełnomocnika ośrodka maszynowego.

Podaję Wam te fakty, żebyście na łamach „Trybuny Ludu” zdemaskowali wrogą robotę takich panów Kowalskich, którzy nie chcą dopuścić do tego, by biednemu chłopu los się poprawił.

Z partyjnym pozdrowieniem

L. K. (nazwisko znane redakcji)

## Genny wynalazek robotnika ułatwi pracę Elektrowni Bydgoskiej

Bojącą się Elektrowni Bydgos- kiej na Jachcicach, były przer- wy w produkcji i postoje ma- szyn, spowodowane częstym pę- taniem stalowych sprężyn w wa- gach automatycznych, służących do dawkowania węgla do kot- łów.

Slusarz Leon Baumgart skon-

struował dźwignię, którą zastę- pił sprężyną. Dwie wagi auto- matyczne, w których zastosowa- no dźwignie pomysłu Baumgar- ta, już od kilku miesięcy funk- cjonują nienagannie, zapobiega- jąc postojom maszyn i przer- wom w dostarczaniu energii e- lektrycznej.

## Wiadomości z kraju

### PGR OKRĘGU SZCZECIŃSKIEGO ROZPOCZĘŁY PRACĘ ROLNE

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu szczecińskiego przystąpiły do wiosennych prac polowych w zes- pólach: Wojtaszyc, Dunowo i Kon- czerze (pow. Nowogard), Dąbie, Zel- nowo i Dolno (pow. Łobez) oraz kil- kunastu zespołach w pow. gryfiń- skim i kamieńskim.

### PRZODOWNICA SŁUŻBY ZDROWIA DYREKTOREM SANATORIUM

Jadwiga Jagodzińska, przodowni- ca służby zdrowia mianowana została pierwszym na Dolnym Śląsku dy- rektorem administracyjnym sanato- rium dla płucno-chorych w Kamie- nej Górze.

### WOJ. KIELECKIE NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

(Zesp. wł.). Województwo kie- leckie wzięło udział w odbudowie 67.388.574 zł. oszczędzając 105 proc. pre- liminowanej sumy. Na pierwszym miejscu w opłatach znalazł się po- wiat radomski, na drugim powiat koziński, należący do bardzo zni- szczonych, na trzecim miasto Kielce.

### WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W PRZEMYŚLE ODEJWYMYŚLE

W zatrudniających ogółem 9.731 robotników łódzkich Zakładach Prze-

mysłu Odejskiego rozwija się ruch zespołowy współzawodnictwa pra- cy. Jak wykazują dane na dzień 15 bm., we współzawodnictwie zespo- łowym udział biorą 4.742 osoby, tj. prawie 50 procent wszystkich zatrud- nionych, 35 proc. współzawodniczą- cych stanowią kobiety.

### KONTRAKTACJA TRZODY CHLEWNEJ W WOJ. ŁÓDZKIM

W woj. łódzkim zkontraktowa- no na dzień 31 marca br. ok. 43.000 szt. trzody chlewnej. Pierwsze miesiące pod względem liczby zkontraktowa- nych tuczniaków zajają powiaty: łódzki (plan wykonano w 105 proc.) i łęczycki (100 proc.).

### Statut Komitetu Współpracy Gospodarczej Polski i CSR

Polski Komitet Normalizacyjny i Československa Společnost Normalizacni, współpracując w zakresie zagadnień normaliza- cyjnych opracowały m. in. Statut Komitetu Współpracy Gos- podarczej, w dziedzinie norma- lizacji i zorganizowały pracę 14 komisji. Prace Komitetu u- łatwią współpracę gospodarczą obu krajów.

### Sport

## Przed Biegami Narodowymi w stolicy

W Stoł. Urzędzie Kultury Fizycz- nej odbyła się konferencja Orga- nizacyjna w sprawie Biegów Narco- dowych na terenie Warszawy z udziałem przedstawicieli partii politycz- nych, organizacji młodzieżowych, OKZZ, Kuratorium Szkolnego, prze- szczególnych pionów sportowych i WOZLA.

Postanowiono, że Biegi Narodowe, które odbędą się w dn. 8 maja bę- dą pierwszą konferencją na Odnaz- kie Sprawności Fizycznej i prze- prowadzone będą w kilkunastu punk- tach miasta. Organizację poszczegół- nych biegów przeprowadzą: Kurato-

rium szkolne, Komenda „Służba Pol- sce”, OKZZ, AWF, Gwardia, MBP, WKS Legia i Dowództwo Wojsk Ła- dowych i Lotniczych.

Ponadto Stoł. Urząd Kultury Fi- zycznej zorganizuje bieg przodow- ników pracy na Stadionie Wojska Polskiego. Biegi Narodowe rozgrywa- ne będą w trzech kategoriach: 500 metrów dla kobiet, 1.000 m dla ju- niorek, 3.000 m dla seniorów, 40 za- wodników i zawodniczek którzy u- zyskają najlepsze wyniki będzie sta- nowić w biegu wojewódzkim w dn. 29 maja.

## W kilku zdaniach

Na zaproszenie ZS „Gwardia” przy- bywa w dniu 5 kwietnia do Polski milicyjny zespół pływaków węgier- skich. Goście rozegrają zawody z re- prezentacją Warszawy, a następnie udadzą się na występy do Łodzi, Po- znania i Bytomia.

Onegdaj odbyła się odprawa dla- taczki i zawodników sekcji molo- cyklowej RKS Skra. Ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość i o- mówiono sprawy związane z kon- sultacją reprezentacyjnego toru żu- żlowego przy ul. Wawelskiej.

Do Warszawy przybył dr Hepp, dy- rektor budożętny Akademii Wychowania Fizycznego celem zwie- dzenia AWF na Bielanach oraz za- poznania się ze szkoleniem w dzie- dzinie wychowania fizycznego w P i se.

Zarząd Główny Zrzeszenia Spor- towego „Kolejarz” ogłosił konkurs na wykonanie ogólnej odznaki Zrze- szenia. Odznaka musi symbolizować

łączność sportu związkowego z ko- lejnictwem. Dla uczestników kon- kursu wyznaczono 3 nagrody: 10.000 zł, 7.500 zł i 5.000 zł. Projekty nale- ży nadsyłać do 15 kwietnia.

Międzynarodowa Unia Bokserska ustaliła skład pięściarskiej reprezen- tacji Europy, która w dniu 29 kwie- tnia ma się spotkać z reprezentacją Ameryki w Chicago. Zespół Europy tworzyć będą: Bandinelli (Włochy), Csik (Węgry), Formanti (Włochy), Swanuatt (Dania), Torma (CSR) i Papp (Węgry). Reprezentantów w- wadze ciężkiej i półciężkiej nie wy- znaczono.

W sobotę odbył się na Tamizie wy- ścig wioślarski „osinek” Oxfordu i Cambridge. Wyścig wygrała osada Cambridge w czasie 17.50 wyprze- dzając o jedną czwartą długości lo- dów osadę Oxfordu. Wyścig był emocy- jnonujący i jeszcze na 200 m przed metą nie było wiadomo, kto będzie zwycięzcą.

## Życie gospodarcze

### ENERGETYCY W RUCHU ŁACZNOŚCI

Podobnie jak w innych prze- myśłach również na terenie e- nergetyki rozwija się akcja łączności ze wsią.

Ostatnio np. pracownicy Zjed- noczenia Energetycznego Okrę- gu Warszawskiego wyremonto- wali bezinteresownie w warszt- tach elektryczni traktor dla wsi Babuszewo w woj. warszaw- skim. Warto również wspomi- nieć, iż w ub. miesiącu pracow- nicy Zjednoczenia Energetycz- nego Okręgu Płocko - Włocław- skiego zaopiekowali się ośrod- kiem maszynowym w Drobinie. Dokonano dokładnego przeglą- du ośrodka i udzielono dora- żnej pomocy i wskazówek. Jed-nocześnie zabrano niektóre czę- ści maszyn do reparacji w Płocku.

### CZĘŚCI ZAMIENNE DO „CHAUSSONÓW” I CIAGNIKÓW „ZETOR”

„Motozbyt” zawarł ostatnio umowę, która przewiduje dost- awę z Francji części zamiennych do autobusów „Chausson” na sumę 35 mil. fr. franc. Cześci- te mają być dostarczane sukce- sywnie w ciągu trzech miesię- cy.

Jednocześnie umowa przewi- duje dostarczenie Motozbytowi 50 silników typu „Panhard”. Sa-

to silniki stosowane w „Chaus- sonach”. Silniki te dostarczane będą w ilości 6 sztuk miesięcz- nie, poczynając od najbliższego czasu.

W związku z przewidzianym importem z Czechosłowacji większych ilości ciagników typu „Zetor 25” duże znaczenie po- sia dla sprawy dostaw części zamien- nych do tych ciagników.

Na mocy umowy z czechosło- wacką firmą „KOVO” — „Mo- tozbyt” zorganizował skład czę- ci zamiennych do ciagni- ków „Zetor”. Zadaniem tego składu jest odbiór, magazynowa- nie i wysyłka części zamiennych do „Zetorów”, przy czym części te wydawane będą na za- potrzebowanie „TOR”.

### EKSPORT PIERZA

Centrala Spółdzielni Mleczar- sko - Jajczarskich w r 1948 znacznie podwyższyła eksport pierza. Ogółem w roku ub. wy- eksportowano 75,5 tony z czego piór kurzych — 2.200 kg, ka- czych — 800 kg, puchu — 3.050 kg. Poważną pozycję stanowiły pióra jako surowiec do wyro- bów galanterijnych, których ek- sport wyniósł 3.585 kg.

Zrationalizowanie hodowli drobitu wpłynęło znacznie na pod- wyższenie eksportu w roku bie- żącym.

Dr. praw

## IGNACY HOLZER

wicedyrektor Departamentu Ogólnego w Minister- stwie Przemysłu i Handlu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, zmarł dn. 26.III.1949 r., przeży- w- szy lat 53.

W zmarłym tracimy oddanego pracownika Polski Ludowej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu

Z głębokim żalem dowiadujemy się, że w dniu 26 marca 1949 r. zmarł

## tow. Dr IGNACY HOLZER

wicedyrektor Departamentu Ogólnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W zmarłym tracimy towarzysza o nieska- łitelnym charakterze i oddanego członka PZPR.

Podstawowa Organizacja PZPR Ministerstwa Przemysłu i Handlu

## Bicie uczniów po twarzy Metoda wychowawcza pewnych „pedagogów”

Prawdą jest, że w okresie przed pierwszą wojną światową

księża polscy w dużej większo- ści toczyli walkę z Niemcami. Prawdą jest, że w okresie mię- dzywojennym byli księża, którzy wnieśli duży wkład do kultury polskiej, jak znakomity dyry- gent chóru ks. Gieburowski z Poznania, czy światowej sławy uczony ks. kan. Kozirowski z Winnejgóry. Prawdą jest, że w okresie okupacji wielu polskich księży zginęło w obozach kon- centracyjnych.

Ale niestety prawdą jest rów- nież to, że po odzyskaniu niepo- dzielności nie wszyscy księża za- jęli obywatelską postawę, usiłu- jąc usprawiedliwiać atak papie- ża na nasze Ziemię Odzyskane. Podczas gdy Państwo było po- ważne sumy na odbudowanie ko- ściół, jak np. katedry poznań- skiej, część kleru „wzięła się” za politykę. Tu imię przewielebny pleban namawiał do niepłacenia podatków, gdzie indziej ksiądz

katecheta policzkował uczniów.

\*

Oto kilka przykładów:

Ks. Nogaj nie był z zawodu prefektem. Ale ciesząc się za- ufanem swych władz, z ich po- mocą stał się prefektem w śred- niej szkole zawodowej nr. 1 w Poznaniu. Uczniów swoich prze- konywał, że każdy młody czło- wiek, który należy do ZMP lub jako junak SP pracuje nad od- budową kraju, „jest swinią a nie człowiekiem”.

Wmawiając młodzieży, że rzad- chce znieść naukę religii, ksiądz prowadził homeryckie boje z na- uczycielami biologii i fizyki. Wskutek protestu dyrekcji szko- ły, komitetu rodzicielskiego i uczniów, ks. Nogaj został usunię- ty. Wątpliwe jednak, aby na no- wym stanowisku zmienił swe postępowanie.

\*

Ksiądz Michalski w Zielonej Górze za bardzo się przejął spra- wą planowania. Mimo, że otrzy-

mał kilka ha na nowy cmentarz, postanowił w starym prowadzić „planową gospodarkę”. Odmó- wił więc pochowania zmarłego kierownika szkoły z Przytoku ob. Zielińskiego, ponieważ rze- komo nie było miejsca. Ob. Zie- liński był praktykującym kato- likiem, a jedynym jego „grze- chem” było to, że współpracow- wał z ZMP i pomagał junakom ze „Służby Polsce”. Po ostrej interwencji miejscowych władz miejsce znalazło się i to nawet do wyboru.

\*

Ale chyba najbardziej bojo- wo usposobionym był ks. Ha- welka. W czasie prowadzonej na- wiedziny w Słupi pod Bradlmem lekcji religii wymierzył swym uczniom ni mniej ni więcej tyl- ko 16 (szesnaście) policzków. Jak na jednogodzinną lekcję, to istot- nie „pedagogiczny” rekord. „Duszpasterz” zapomniał wido- cznie, że państwo, które mu pła- ci pensję, nie uznaje takiej „nauki”.

(Jod).



## Warszawskie fabryki stają do czynu 1-Majowego

Czyn 1 - Majowy stopniowo ogarnia wszystkie warszawskie zakłady pracy. Codziennie napływają do naszej redakcji meldunki o przyjętych przez poszczególne zakłady zobowiązaniach oraz o wyzwaniach innych zakładów, innych zakładów. Meldunki te w miarę napływania, będziemy podawać do wiadomości naszym czytelnikom.

W ramach Czynu 1 - Majowego zakłady fabryki dawn. „Sopotniański” zobowiązuje się skrócić wykonanie planu 5 miesięcznego do 4 mies. i 14 dni.

Docenając ogólnokrajowe znaczenie trasy W — Z zakładu zobowiązuje się wykonać do dnia 1.V. br. aparaturę konieczną do oddania trasy do użytku.

Prócz tego zakłady zobowiązuje się wykonać 6 - połowę rozdzielnic wodociągowej wysokości napiecia, 7 - połowę rozdzielnic główną dla Państwowej Szkoły Inżynierii w W-wie, dla własnego laboratorium i transformator probierczy oraz dla Elektrowni Łódzkiej 4 zespoły wyłączników małosilowych.

Równocześnie zakłady wzywa Zakłady Wytwórcze Aparatury Oświetleniowej „Borkowsky” do podjęcia analogicznych zobowiązań.

★

Zakłady Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A - 52 (dawn. „B-cia Borkowsky”) na ogólnym zebraniu dnia 25 bm. postanowiła ku uczczeniu święta 1 Maja wykonać plan czteromiesięczny do dnia 25 kwietnia br., wzmocnić dyscyplinę pracy przez zlikwidowanie nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień oraz wy-

konać dodatkowo produkcję wartości 1.814.200 zł.

W celu umożliwienia wykonania dodatkowej produkcji zakłady wzywa fabrykę „Giesche” do dostarczenia zamówionych korpusów porcelanowych do dnia 10 kwietnia.

Prócz tego zakłady postanawia przyłączyć się do walki o wygospodarowanie na swym terenie dodatkowych wartości przez: 1) wzmocnienie odpowiedzialności i podniesienie organizacji pracy, 2) podniesienie dyscypliny pracy, 3) zmniejszenie ilości godzin nadliczbowych, 4) mobilizację zakładu do opracowywania i zgłaszania pomysłów usprawnień, 5) wyzyskanie do produkcji odpadków metali kolorowych, 6) obniżenie wskaźnika zużycia materiałów budowlanych o 7,4 proc. oraz 7) używanie odpadków drewnianych do rozpalania pieców.

Zebrań uchwalili wezwać PZT do powzięcia zobowiązań 1 - Majowych.

★

Podobne zobowiązania przyjął robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego I, pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, fabryki cekirolady „Fr. Fuchs”, Centralnego Zarządu Przemysłu Tłoniowego i in.

## 5000 dzieci będzie się bawić w ogródkach jordanowskich

Wydział Wczasów ZM prowadzi w Warszawie 10 ogródków jordanowskich. W tym roku będą otwarte ogrody na Gracach, w Parku Wierzbickiego i pięknie położony w lasu na Bielance, przy ul. Ceglowskiej.

Na Bielance będą zorganizowane także półkolonie letnie dla 750 dzieci. Dzięki staraniom Wydziału Wczasów, ogrody jordanowskie otwarte są od godz. 8 rano do zmierzchu w dni powszednie, niedziele i święta.

Specjalnie wyszkolony personel opiekuje się dziećmi, organizując zespołowe zabawy oraz ćwiczenia gimnastyczne.

Wydział Wczasów zorganizował specjalny 80-godzinny kurs dla instruktorów Ogródków Jordanowskich. Na kurs uczęszcza 35 osób.

Wszystkie świetlice mają aparaty radiowe, biblioteki, oraz zaprezentowane 11 ilustrowanych pism dziecięcych polskich i zagranicznych. W większości są stoły ping-pongowe i dziecięce warsztaty stolarskie.

Z Ogródków Jordanowskich korzystają mogą wszystkie dzieci w wieku od 4 do 14 lat. Zimą dzienna frekwencja wynosi 3.500, wiosną i latem ponad 3.000 dzieci.

## Warszawska młodzież interesuje się lotnictwem

W tych dniach zakończony został zorganizowany przez Ligę Lotniczą Kurs Ogólnolotniczy.

Pomimo, że program kursu był obszerny, wyniki egzaminów były bardzo dobre. Świadczy to o dużym zainteresowaniu warszawskiej młodzieży lotnictwem.

Prymusem kursu został uczeń Państwowego Liceum Mechanicznego - Lotniczego, Marian Suski, z koła L. L. Nr 26. Poza tym wyróżniła się Irena Modzelewska, uczennica Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Słowackiego. (l)

## Samy wybudowali swą szkołę

### 31 młodych czeladników budowlanych zasilą kadry fachowców

Wczoraj odbyło się uroczyste przekazanie 21 Ośrodków Szkoleniowych Min. Odbudowy nowego budynku przy ul. Siennej 53. W uroczystości, połączonej z wręczeniem dyplomów czeladniczych 31 absolwentom szkoły, wzięli udział m. in.: wiceminister odbudowy Żakowski i przewodniczący ZG ZMP tow. Zarzycki.

Budynek przy ul. Siennej 53, jest dziełem uczniów 2-letniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Budowa ta była dla wszystkich uczniów szkoły nie tylko odra- bianiem codziennych zajęć praktycznych. Pokazali oni, że ucząc się, można również tworzyć nowe wartości tak dla siebie, jak i dla kraju.

Nowa siedziba szkoły, wielki 4-piętrowy gmach, daje uczniom 9 sal wykładowych, pomieszczenia dla 4 warsztatów, świetlicy, biblioteki itp. Twórcy domu i

przyszli użytkownicy nadali mu nazwę „Zetempowiec”. Nazwa ta, to wyraz wdzięczności dla organizacji, która umożliwiła swoim członkom dostęp do szkoły, której ideologia i metody wychowawcze uczyniły z nich nie tylko dobrych uczniów i dobrych rzemieślników, ale i dobrych obywateli państwa.

Do ZMP należy 95% uczniów szkoły, a 9 koł, które tu istnieją, to przodujące koła w Warszawie. Zespół świetlicowy szkoły i jego orkiestra znane są całej stolicy z licznych występów.

## Elektrownia Warszawska rozciąga opiekę nad swymi pracownikami

### Coraz szerszy zakres akcji socjalnej

Akcja socjalna zapoczątkowana w Elektrowni Warszawskiej jeszcze w 1945 r. z każdym miesiącem przynosi coraz lepsze rezultaty.

Pupilem robotników Elekrowni jest przedszkole dla 100 dzieci, mieszczące się przy ul. Tamka 18. W jasnych salach przebywają dzieci robotników, których rodzice nie mogą rozstąpić nad nimi opieki w godzinach pracy. Opiekę taką dają dzieciom fachowe wychowawczynie przedszkola.

Dzieci poza opieką i nauką otrzymują w przedszkolu doskonałe wyżywienie. Kierownik tego przedszkola przynajmniej raz w tygodniu urządza wycieczki dzieci do rozmaitych zakładów pracy.

W tym samym budynku co przedszkole mieści się stacja opieki nad matką i dzieckiem. Stacja dysponuje wzorowym gabinetem lekarskim. Trzy razy w tygodniu przyjmuje lekarz ginekolog, a trzy razy pediatra.

Kobiety ciężarne i dzieciś- kie otrzymują codziennie pół litra mleka, a raz w miesiącu pół kilograma masła, 2 kg cukru, 1 kg. kaszy manny i jedną czwartą kg. mydła.

Stacja ZEOW wysyła do domów młodych matek specjalne pielęgniarki, które uczą je jak należy się obchodzić z noworodkiem, jak go kapać, karmić, przewijać itp. Ze stacji tej korzysta 500 dzieci i matek.

## Plenum Stołeczne R. N. rozstrzygnęło które nazwy ulic obowiązują

### Tow. Żaruk-Michalski — przewodniczącym St. R. N.

51 Plenum Stoł. Rady Narodowej stało pod znakiem zmian personalnych i organizacyjnych w łonie St. R. N. M. in. dokonano wyboru prezydium St. R. N. na czele którego stanął tow. Żaruk-Michalski.

Obrady poprzedziło przyjęcie przez aklamację dwóch rezolucji. W pierwszej z nich St. R. N. potępiając działalność anglosaskich podżegaczy do wojny, zgłasza swe przystąpienie do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W drugiej rezolucji Plenum St. R. N. wyraziło całkowite poparcie stanowiska Rządu wobec Kościoła. St. R. N. — mówi rezolucja — pragnie, aby Kościół zgodnie z oświadczeniem Rządu, korzystał z całkowitej swobody, lecz nie wolno mu jej nadużywać.

#### Po rocznym namyśle

Jednym z ciekawszych punktów obrad była sprawa nazw ulic. Referując to zagadnienie wiceprzewodniczący St. R. N., tow. Dworakowski zaznaczył, że Komisja Zmian Nazw Ulic St. R. N. współpracowała ściśle z Komisją Obywatelską, składającą się z przedstawicieli partii politycznych. Zw. Zaw. Literatów, Dzien- nikarzy, Urzędu Konserwatorskiego, Warsz. Tow. Naukowego, Archiwum.

Za zasadę przyjęto, że w nazwach Warszawy żyje jej przeszłość. Nazwy historyczne jako pamiątka powinny być chronione.

#### Historia zwyciężczy

Wobec tego Komisja postanowiła zachować nazwy ulic: Al. Jerozolimskie (na całej długości od Pl. Zawiszy do wiaduktu Poniatowskiego), Wronia, Wiejska, Żłota, Wileńska, Żurawia (na całej długości od Pl. 3 Krzyży do ul. Pcznańskiej). Komisja jest też zdania, że należy przywrócić stare historyczne nazwy, jak ul. Piękna (Pięsa XI), Niecała (zamiast Alberta króla Belgii), pl. Warecki (pl. Napoleona), Sadowa (ks. Skorupki), Wiśłana (ks. Siemca). Natomiast uchwalono zatwierdzić przemianowanie ulic: Brukowej — na Okrzei, Żelaznej — na M. Bucza, Twardej — na KRN, Szucha — na I AWP, Pl. Saski — na Pl. Zwycięstwa, Pierackiego — na Młodzieży Jugosłowiańskiej, Szerokiej — na K. Wójcika.

Plenum St. R. N. zatwierdziło wnioski Komisji Zmian Nazw Ulic, wprowadzając poprawkę, że o nazwaniach ulic jak Pogonowskiego, Dalberga (Falisiawa) zadecyduje właściwa DRN.

#### Nowe prezydium St. R. N.

Wskutek powołania przewodniczącego St. R. N. tow. Sankowskiego do Biura Kontroli Rady Państwa oraz zdekompromitowania Prezydium z powodu rezygnacji dwóch dalszych członków, reszta członków oddała mandaty do dyspozycji Plenum.

#### Nowe prezydium St. R. N. wybra

ne jednogłośnie przez Plenum, ukonstytuowało się w składzie: tow. Żaruk-Michalski przewodniczący, zastępca tow. Z. Dworakowski, członkowie Prezydium tow. tow.: St. Zawadzki, Skrzy-pek W. oraz ob. T. Słęzak.

Ustępującemu przewodniczącemu tow. Sankowskiemu, Plenum St. R. N. wyraziło podziękowanie w specjalnej uchwale.

W czasie zebrania zostało również wprowadzonych w urząd 44 nowych radnych głównie robotników i przedowników pracy. Plenum zatwierdziło też przeprowadzoną przez prezydium St. R. N. reorganizację komisji, w wyniku której ilość komisji St. R. N. została ograniczona do 12.

#### Zmienimy wygląd stolicy

Omawiając przygotowania do „miesiąca czystości” i walki o zielen, tow. Dworakowski wskazał na konieczność udziału w tej akcji całego społeczeństwa Warszawy.

## Liga Morska organizuje wycieczki dla młodzieży i przedowników pracy

Oddział warszawski Ligi Morskiej opracował już szczegółowy program pracy na okres wiosenny i letni. Działalność Ligi w tym okresie nastawiona będzie głównie na organizowanie wycieczek i odczytów.

W pierwszym rzędzie pomyślano o wycieczkach dla młodzieży szkolnej. Udadzą się one przede wszystkim do Gdańska, gdzie uczniowie szkół warszawskich zwiedzą port oraz stocznię. Poza tym przewidziane jest zwiedzenie Szczecina, wycieczki statkami na morze itp.

Każda z wycieczek liczyć będzie około 200 osób. Ilość wy-

cieczek uzależniona jest od kredytów, jakie Liga na ten cel ma otrzymać, a także od tego, jak ułoży się współpraca z Komitetami Rodzicielskimi.

Oprócz wycieczek dla młodzieży Liga Morska projektuje także zorganizowanie wycieczek dla przedowników warszawskich fabryk oraz członków Ligi. Wycieczki te kierowane będą przede wszystkim do Gdańska oraz Szczecina. O ile nie wynikną nieprzewidziane trudności np. w otrzymaniu odpowiednich statków, zostaną zorganizowane także wycieczki na jeziora mazurskie oraz augustowskie. (l)

## Kto zna tych zbrodniarzy?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko zbrodniarzom niemieckim, którzy podejrzani są o dokonanie przestępstw na szkodę narodu i Państwa Polskiego z dekretu o prze- stępstwach hitlerowskich — zasztygowych z dnia 1.8.1944 r., a mianowicie przeciwko Niemcom:

Johan Gall oficerowi policji w Kołomyi (XVIII DS 1049/48), Karol Gross oficerowi żandarmerii w Kołomyi (XVIII DS 1048/48), Franciszek Hofstetter podofic. żandarmerii w Kołomyi (XVIII DS 1047/48).

Ithmar Kleinbauer pełniącego w czasie okupacji obowiązki ofic. policji w Kołomyi (XVIII DS 1046/48).

Franciszek Perner podofic. zand. w Kołomyi (XVIII DS 1035/48).

Józef Ruprechtsofer — podofic. zand. w Kołomyi (XVIII DS 1034/48).

Józef Marko — szoferowi Komen-

dantury Policji w Kołomyi (XVIII DS 1043/48).

Józef Reisenhalter — podofic. żandarmerii w Kołomyi (XVIII DS 1042/48).

Franciszek Schipany — podofic. zand. w Kołomyi (XVIII DS 1041/48).

Alois Steiner — podofic. w Kołomyi (XVIII DS 1040/48).

Osoby, mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o wyżej wymienionych i ich działalności Prokuratura S.O. w Warszawie wzywa do stawienia się w najbliższym terminie do wiceprokuratora XVIII rejonu w Warszawie ul. Leszno 53/55, IV piętro, pl. 444 względnie do nadania na ten sam adres na piśmie posiadanych informacji. Przy zgłoszeniu się, wzgl. przy nadesłaniu pisma należy pociągnąć się na znak wyrażenia w nawiasach przy każdym podejrzanym (Np. znak XVIII DS 1049/48).

**DLA UDOSTĘPNIENIA SZEROKIM MASOM PRACUJĄCYM PODSTAWOWYCH DZIEŁ KLASYKÓW MARKSIZMU SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄŻKA I WIEDZA”**

**PRZYGOTOWAŁA KOMPLET 15 DZIEŁ W POPULARNYM WYDANIU „MARKSISTOWSKIEJ BIBLIOTEKI JEDNOŚCI”**

w cenie 1.000 zł za całość.

#### MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

1. K. Marks — Historia WKP(b)
2. K. Marks — Wojna domowa we Francji
3. W. I. Lenin — Dzieciła choroby „lewicowości” w komunizmie
4. K. Marks i F. Engels — O materializm historyczny
5. K. Marks — Placa, cena i zysk
6. K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny
7. W. I. Lenin — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu
8. K. Marks — Praca najemna i kapitał
9. K. Marks — 18 Brumaire’a Ludwika Bona-
10. K. Marks — parte
11. F. Engels — Walki klasowe we Francji
12. F. Engels — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki
13. F. Engels — Ludwik Feuerbach
14. J. Stalin — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa
15. W. I. Lenin — Zagadnienia leninizmu
- Karol Marks

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wydawniczej „Książka i Wiedza”.

Centrala Księgarska Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa, ul. Lwowska 5.

zaliczając będzie zamówienia tylko na uprzednim wpłaceniu należności na konto PKO Nr. 1-542.

77B

#### OGŁOSZENIA DROBNE

**KSIEGARNIA Techniczna NOT**, Warszawa, ul. Czackiego 3-5 dostarcza książki techniczne, krajowe i zagraniczne. Ostatnio otrzymała broszurę „Ustawa o stopniu inżyniera”. Na proświe wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 76-R

Zgubiono leg. służbową wydaną przez Urząd Wojewódzki Kielec z dnia 2.1.48 r. Nr 0187 na nazwisko Gruszczyńska Stefania znm. w Litowie, zm. Wojciechowicz, pow. Opatowski, 75-R

Ubezpieczalnia Społeczna w Płocku zaangażuje niezwłocznie wykwalifikowaną pielęgniarkę lub telefonistkę z pracą w Gostyninie. Mieszkanie zapewnia. Oferty zgłaszać do Ubezpieczalni Społecznej w Płocku, ul. Stalina 20. 73-R

Centralny Zarząd Energetyki pozyskuje inżynierów i techników ewentualnie dyplomatów elektryków i budowlanych na odpowiedzialne stanowiska w działach: Studiów Planowania i Wykonawstwa Inwestycji. Oferty Al. Niepodległości 186. 78-R

## Saperzy budują most pontonowy w Warszawie

W przyszłym tygodniu saperzy przystąpią do budowy mostu pontonowego przez Wisłę na wysokości ul. Karowej i Okrzei (Brukowej). Pod koniec tygodnia most, którego brak Warszawa odczuwa dotkliwie, zostanie oddany do użytku.

W dn. 26 bm. odbędzie się w Teatrze Kameralnym specjalne przedstawienie „Wyspy pokoju” dla saperów, którzy pracować będą przy budowie mostu.

## Czyn 1-Majowy harcerzy z Sochaczewa

Komenda hufca harcerzy i harcerek w Sochaczewie zorganizowała wspólną odprawę, na którą przybyli przedstawiciele Chorągwi Mazowieckiej harcerzy i Pow. Kom. ZMP. Celem odprawy było omówienie zagadnień związanych z czynem 1-majowym harcerzy sochaczewskich.

Harcerki i harcerze uchwaliли uporządkować teren Żelazowej Woli i brać udział w pracach pielęgnacyjnych w parku. (L)

## 10 nowych punktów sprzedaży mleka w Szczecinie

Szczecińskie Zakłady Mleczarskie uruchomiły dotychczas na terenie miasta 21 sklepów detalicznej sprzedaży mleka i nabiału. Z uwagi na stale wzrastającą ilość mieszkańców i duży popyt na artykuły nabiałowe, sieć sklepów zostanie zwiększona do 31. W ten sposób Szczecin będzie posiadał we wszystkich dzielnicach miasta dostateczną ilość mleczarni.

## Kiepski stan sanitarny Siedlec

Stan sanitarny Siedlec nie przedstawia się zadowalająco. Jest to tym dziwniejsze, że Siedlece są siedzibą Powiatowej Rady Narodowej, Starostwa, Dyr. Lasów Państwowych i innych urzędów. Ponadto Siedlece są miastem tzw. „wydzielonym”.

Zarząd Miejski posiada własny Zakład Oczyszczania Miasta. Jak dotychczas pracuje on słabo, ponieważ obsługuje wyłącznie zakłady i instytucje komunalne. Właściciele nieruchomości dotychczas nie zwracali się do ZOM.

Stanem sanitarnym Siedlec mało dotąd interesowała się też Miejska Komisja Zdrowia. Już najwyższy czas pomyśleć o poprawie warunków sanitarnych miasta. (ów)

#### Samochody na MTP

(e) Dział samochodowy na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie reprezentowany przez 5 państw: Związek Radziecki, Czechosłowację, Francję, Włochy i Wielką Brytanię. Wystawione będą różne typy samochodów, od luksusowych limuzyn począwszy, na solidnych ciężarowych i platformach oraz wozach specjalnych kończąc.

W dziale motoryzacyjnym będzie również na tegorocznych Targach wystawiony pierwszy polski samochód marki „Star”.

## W Lublinie powstaje zakład neochirurgii

(e) Przy klinice psychiatrycznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie rozpoczęto budowę oddziału neochirurgii, gdzie będą dokonywane poważne operacje centralnego układu nerwowego i mózgu.

Otrzymane 5 mln. zł kredytów z Min. Zdrowia i Min. Odbudowy, pozwoliły na przerebudowanie dawnego budynku gorzelni w byłym prywatnym majątku na zakład naukowy.

Całkowite wykończenie zakładu spodziewane jest jeszcze w bież. roku.

## 315 sztuk łąń w trzy dni

Z napływających meldunków gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wynika, że akcja „H” w pow. sierpeckim przebiega pomyślnie. 17 marca ilość zakontraktowanej trzody chlewnej wynosiła 2.423 sztuk. Do 21 marca liczba ta wzrosła o 315 sztuk i wynosi obecnie 2.738 sztuk.

Na czoło w kontraktowaniu wysuwa się gminy: Koziebrody i Białyszewo. (Ch)

#### Z notanika w Warszawie

## Wybieramy Komitety Rodzicielskie

Dziś miały miejsce pierwsze wybory nowych Komitetów Rodzicielskich w szkołach warszawskich. Tydzień już pracują w 56 szkołach nowe Komitety.

Ogólne meldunki z przebiegu wyborów ostatniej niedzieli mówią o wyraźnym zrozumieniu odpowiedzialności, jaką powinna ciążyć na Komitetach o zrozumieniu znaczenia odpowiedzialności systemu przeprowadzenia samych wyborów.

Kogo wybrano do Komitetów? Ludzi najbardziej energicznych, interesujących się życiem szkoły i odpowiedzialnym wychowaniem swych dzieci. Nie zanotowano ani jednego wypadku, żeby do Komitetu dostał się ktoś kto sprawy szkoły umieszczał na szarym końcu w łańcuchu swych większych i mniejszych obowiązków.

Wybrani ludzie będą pracować mimo iż nierzadko mają wiele zajęć zawodowych. Tego się poważnie podjęli. I jeśli na przykład znany literat Julian Tuwim jest jednym z członków Komitetu Rodzicielskiego szkoły przy ul. Górnośląskiej 45 — pracę w szkole będzie zapewne traktował na równi ze swą pracą zawodową.

Odpowiedni dobór osób do sporządzonej listy kandydatów, odpowiedni wybór przewodniczącego zebrania, autorytatywne osoby w prezydium, jak dyrektor szkoły, starsza, przewodniczący miejscowej DRN itp. — to rekompensacja, że zostanie wybrany odpowiedni, zdolny i chętny do pracy Komitet Rodzicielski.

Dziś odbywały się dalsze wybory w około 100 szkołach warszawskich. Jeśli odbędzie się one podobnie jak w ubiegłą niedzielę — demokratyzacja naszych szkół zrobi bardzo poważny krok naprzód. (ar)

## „Semperit” gościł wiejski zespół świeciliowy

(e) Krakowskie zakłady „Semperit” gościły ostatnio u siebie zespół świeciliowy ze wsi Czarnochowice, pow. Kraków.

Występy wiejskiego zespołu spotkały się z serdecznym przyjęciem robotników „Semperitu”.

W imieniu zespołu ob. Jaworski podziękował za pomoc, jaką ekipy robotnicze „Semperitu” przyniosły mieszkańcom wsi Czarnochowice.

Zespół artystyczny zwiedził następnie fabrykę.

## Plenarne posiedzenie Woj. RN w Rzeszowie

(e) W Rzeszowie odbyło się plenarne posiedzenie Woj. RN połączone z wyborem nowego Prezydium Rady.

Przewodniczącym wybrano ob. mgr. St. Rogalskiego, dotychczasowego starostę powiatu Mielec. Wiceprzewodniczącym został ob. Wiśniewski.

W toku obrad odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem wojewody ob. Mirka z działalności rzeszowskiego Urzędu Wojewódzkiego za rok ubiegły.

W związku z akcją siewną wyczerpujący referat na temat zagadnień rolnych tego terenu wygłosił przez Woj. Zarządu ZSCH ob. Korga, apelując do przedstawicieli powiatowych Rad Narodowych, aby w akcji wiosennych prac rolnych otoczyli pełną opieką małe i średnie gospodarstwa chłopskie.

#### „TRYBUNA LUDU”

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redaguje: Komitet  
Nakład: R.S.W. „Prasa”  
Redakcja:

Warszawa, ul. Smolna 12.  
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-80. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-22-29. Dział zagraniczny 8-22-05. Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-79.  
Centrala: 8-22-28, 8-51-04, 8-22-05, 8-57-62, 8-57-64.

**P R E N U M E R A T A:**  
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres (partyną) zł 75.—, zagranicą zł 200.—.  
Konto PKO — Nr 1-174.  
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.  
Administracja: Warszawa ul. Smolna 13. tel. 8-39-34.  
Kolportaż: tel. 8-71-30. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-50-22.  
Druk: Zakłady Graficzne R.S.W. „Prasa”, ul. Smolna 10. B-71584



## 8)

(d. c. n.)